

Wzrasta rola ZBoWiD

Rozszerzone plenum Zarządu Głównego

W salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie obradowało w piątek rozszerzone plenum Zarządu Głównego ZBoWiD z udziałem członków Prezydium Rady Naczelnej Związku.

Referat Zarządu Głównego wygłosił prezes ZG gen. dyw. Mieczysław Moczar.

Na wstępie mówca podkreślił, że wykonanie i wcielenie w życie słusznych uchwał III Kongresu wymaga od aktywności ZBoWiD-owskiego i wszystkich członków związku poważnego i zorganizowanego wysiłku. Już w pierwszych tygodniach po III Kongresie zanotowano poważny napływ nowych członków do ZBoWiD-u.

Ten wzrost szeregów — to zjawisko pożądane i pożyteczne. Chcemy bowiem — oświadczył mówca — aby ZBoWiD nie tylko reprezentował ale i zrzeszał wszystkich tych, którzy walczyli o wolność, a dziś w miarę swych sił i zdolności pracują dla sprawy socjalizmu i pokoju. Dla wszystkich uprawnionych jest równe miejsce w szeregach ZBoWiD-owskiej rodziny.

Atmosfera i przebieg III Kongresu, podjęte na nim uchwały wskazują na wzrost jednolitości roli i autorytetu ZBoWiD.

Ze szczególnym zadowoleniem wszyscy członkowie związku przyjęli wiadomość, że w szeregi naszej organizacji wstąpił czołowy działacz i członkowie kierownictwa PZPR z tow. Władysławem Gomułą na czele.

Obszerny fragment referatu poświęcił mówca sprawom walki z rewizjonizmem i militarystką zachodniemiecką.

Rewizjoniści pragną wzbudzić współczucie dla losów przemieszczonych z polskich ziem zachodnich i powstrzymać narastające na świecie

Odpowiedź Johnsona na list Mikojana i Kosygina

Agencja TASS podaje, że prezydent L. Johnson przesłał do A. Mikojana i A. Kosygina odpowiedź na ich list do Stanów Zjednoczonych.

Prezydent L. Johnson dziękuje przywódcom radzieckim za ich gratulacje i za wyrażoną przez nich nadzieję, że dzięki wysiłkom rządów obu krajów stosunki między ZSRR a USA będą nadal rozwijały się dla dobra powszechnego pokoju. (PAP)

Krajowy zjazd ftyzjatrów obraduje w Poznaniu

Wczoraj w Ośrodku Walki z Gruźlicą m. Poznania rozpoczęła się ogólnopolska narada ftyzjatrów, w której uczestniczą dyrektorzy wojewódzkich poradni przeciwgruźliczych, wojewódzcy inspektorzy orzecznictwa oraz wybitni specjaliści innych dziedzin medycznych, współpracujący z ftyzjatrą.

W konferencji naukowej — która spotkała się również z zainteresowaniem naszych władz miejskich i partyjnych — uczestniczy dyrektor Instytutu Gruźlicy doc. dr M. Juchniewicz oraz krajowy konsultant lecznictwa otwartego z zakresu gruźlicy prof. dr M. Ziarski.

Gospodarzem pierwszego dnia obrad był dyrektor poznańskiego ośrodka dr R. Krzyśko, który w godzinach przedpołudniowych, po zdemonstrowaniu gościom naszego „warsztatu” walki z gruźlicą, jakim jest nowo wybudowana na placówkę — wygłosił referat na temat aktualnej sytuacji walki z gruźlicą w Poznaniu. Przedstawił w nim wiele bardzo istotnych — dla niezbędnego unowocześnienia metod walki z gruźlicą — momentów, stanowiących punkty wezwowe omawianego nowego programu tej walki. Drugim referentem był dyrektor Sa-

tendencje do formalnego uznania granicy na Odrze i Nysie oraz realnego faktu istnienia dwóch państw niemieckich. Władze centralne ZBoWiD zaproponowały podjęcie szeregu kroków i akcji, których celem jest przypomnienie opinii świata zbrodni hitlerowskich, zorganizowanie światowego protestu przeciwko decyzjom o przedawnieniu tych zbrodni.

Mówca zaapelował do pracowników Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich o pełne wykorzystanie wszystkich akt i dokumentów znajdujących się w zasiegu komisji. Postulował także skoordynowanie prac badawczych

Dokończenie na str. 2

Podziękowanie A. Korzyckiego

Składam serdeczne podziękowanie organizacjom, instytucjom, zakładom pracy oraz wszystkim osobom, które nadały życzenia z okazji 60 rocznicy moich urodzin.

ANTONI KORZYCKI

Obecne potrzeby i dalszy rozwój szkół wyższych

Minister H. Golański na sesji RN Poznania

W piątek, 13 bm., w drugim dniu obrad sesji Rady Narodowej Poznania omawiano problemy szkół wyższych oraz instytutów naukowo-badawczych na tle planów rozwojowych miasta. W sesji uczestniczyli m. in. minister szkolnictwa wyższego — H. Golański, sekretarz KW PZPR — E. Zimmer, kierownik Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR — R. Jezierski, sekretarz KM PZPR — A. Anholcer, rektorzy wyższych uczelni oraz przedstawiciele placówek naukowo-badawczych i organizacji studenckich.

Sesję poprzedziły liczne spotkania i dyskusje z przedstawicielami Rady zainteresowanych rozwojem wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych. Wprowadzeniem do dyskusji stał się referat, wygłoszony przez przewodniczącego Prezydium RN Poznania — J. Kusiaka.

Poznańskie uczelnie nie posiadają najlepszych warunków do nauczania. Przede wszystkim, z uwagi na wzrost



Polityka dobrych stosunków dewizą działania ZSRR

Revolucja Październikowa stanowiła punkt zwrotny w historii ludzkości — pisał m. in. piątkowa „Prawda” w artykule wstępnym pt. „Niewzruszona wierność interesom narodów”.

Powstanie pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów — stwierdza artykuł — oznaczało również powstanie zasadniczo nowej polityki zagranicznej, polityki pokojowego współistnienia, której podstawy stworzył Lenin. Za główny cel swej polityki zagranicznej program KPZR uważa: zapewnienie pokojowych warunków dla zbudowania społeczeństwa komunistycznego w ZSRR i rozwoju światowego systemu socjalizmu oraz uratowanie ludzkości, wspólnie ze wszystkimi

narodami, miłującymi pokój od niszczycielskiej wojny światowej.

Nasza polityka jest polityką dobrych stosunków i współpracy opartej na wzajemnych korzyściach ze wszystkimi państwami — czytamy dalej w artykule — przykładamy wielką wagę do rozwoju kontaktów gospodarczych i normalnych wzajemnych stosunków z głównymi krajami kapitalistycznymi, w tym ze Stanami Zjednoczonymi, w których niedawne wybory umocniły pozycję kół bardziej umiarkowanych w obozie rządzącym, z W. Brytanią, w której doszedł do władzy nowy rząd laburzystowski, z Francją, z którą w tych dniach zawarte zostało długoterminowe porozumienie handlowe oparte na wzajemnych korzyściach, z Włochami, NRF, Japonią i innymi państwami. Sprawa traktatu o niezmiennej polityce dobrego sąsiedztwa i przyjaźni z Indią, Finlandią i innymi sąsiadującymi krajami jest przedmiotem stałej uwagi rządu radzieckiego.

W obecnych warunkach — głosi artykuł w zakończeniu — istnieje realne możliwości, że wysunięte przez socjalizm nowe zasady stosunków między państwami odniosą zwycięstwo nad zasadami agresywnej polityki imperialistycznej. (PAP)

Szczegóły napadu na ambulans pocztowy

Spółeczeństwo pomogło ująć bandytów

Jak już informowaliśmy, 11 bm. dokonano w Poznaniu napadu rabunkowego na ambulans pocztowy. O szczegółach tego niecodziennego wydarzenia poinformował wczoraj dziennikarzy zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO — płk Jan Konieczny.

Napad nastąpił o godz. 21.22 na podwórzu Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego nr 5 (przy ul. Dzierżyńskiego). Kiedy pracownicy pocztowy przynosili do ambulansu worek z pieniędzmi (kilkaset tysięcy złotych) na podwórzu wtargnęło trzech uzbrojonych i zamaskowanych mężczyzn. Jeden z bandytów postrzelił w udo strażnika — Walentego Tomaszewskiego, a później uderzył go pistoletem w głowę i zabrał mu pistolet maszynowy. Drugi bandyta wyrwał worek z pieniędzmi inkasentowi — Czesławowi Andrzejewskiemu. Ten ostatni został następnie sterorozrywany. Trzeci z napastników zabrał z ambulansu drugi worek z pieniędzmi (również kilkaset tysięcy złotych).

Tymczasem strzały wywołały zbiegowisko. Widząc to bandyta, który zabrał worek inkasentowi porzucił swój łup i przyłączył się do napastnika mającego pistolet maszynowy strażnika. Dwójka ta ostrzeliwała się — zbiegła. Trzeci napastnik uciekł samotnie.

Arsenal odebrany bandytom przez MO.

Fot. „Głos”

Dokończenie na str. 2

Wyniki oceny nowoczesności wyrobów

Narada w KW PZPR

z udziałem min. Zygmunta Ostrowskiego

Wielkopolska wytwarza cały szereg ważnych dla gospodarki kraju wyrobów. Jesteśmy dla przykładu jedynymi w kraju producentami określonych typów obrabiarek, maszyn żniwnych, łożysk tocznych, pralkowirówek i innych wyrobów; głównymi producentami silników okrętowych, wagonów osobowych, określonych elementów i zespołów elektrycznych i automatyki przemysłowej, akumulatorów itp.

Tu wreszcie, w Wielkopolsce, koncentruje się poważny procent krajowej produkcji żarówek oświetleniowych, maszyn i aparatów dla przemysłu spożywczego, chemicznego i innych. Można więc śmiało założyć, iż reprezentowany przez nasze fabryki poziom nowoczesności tych wyrobów, jest poziomem krajowym. Na naszej kadrze inżyniersko-technicznej i ekonomicznej, na całych załogach wreszcie, spoczywa więc wielka odpowiedzialność za to, aby ten poziom był możliwie najwyższy.

Wczoraj, w KW PZPR, odbyła się szeroka narada aktywno-partijno-gospodarczego przemysłu elektromaszynowego Wielkopolski, poświęcona omówieniu wyników zakończonej niedawno oceny stopnia nowoczesności naszych wyrobów oraz zadań z tej oceny wynikających. Na naradzie te, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, przybyli: minister i wicepremier przemysłu ciężkiego — Zygmunt Ostrowski i Jan Szewczyk, sekretarz Komitetu ds. Nauki i Techniki — Tadeusz Gryzek oraz przedstawiciele licznych zjednoczeń przemysłowych.

Referaty omawiające wyniki oceny nowoczesności wyrobów wygłosili: Władysław Kościuszko i Czesław Fahrenholz. W dyskusji nad referatami zabierało głos 17 osób a 4 dalsze zgłosiły swe uwagi na piśmie. Wśród dyskutantów byli m. in.: rektor Politechniki Poznańskiej, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi, dyrektor Instytutu Obróbki Plastycznej, dyrektor Przemysłu Węglowego Instytutu Maszyn Rolniczych oraz minister przemysłu ciężkiego. Słowo końcowe wygłosił I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak.

Narada mocno zaakcentowała potrzeby wielkopolskie.

Spotkanie przywódców ZSRR z delegacją ChRL

Agencja TASS podaje, że w Komitecie Centralnym KPZR odbyły się spotkania przywódców KPZR i rządu radzieckiego z delegacją partyjno-rządową Chińskiej Republiki Ludowej, która brała udział w uroczystościach związanych z 47 rocznicą Rewolucji Październikowej.

Rozmowy odbyły się w szczerą, partyjną atmosferze.

W dniu 13 listopada opuściła Moskwę, udając się do Pekinu, delegacja partyjno-rządowa Chińskiej Republiki Ludowej z zastępcą przewodniczącego KC KP Chin, premierem Rady Państwowej ChRL, Czou En-lajem na czele.

Przed Dniem Nauczyciela

Konferencja prasowa w ZG ZNP

Za tydzień rozpoczyna się obchody Dnia Nauczyciela. O problemach związanych z tym świętem poinformował 13 bm. na konferencji prasowej prezes Zarządu Głównego ZNP — Marian Walczak.

W br. uroczystości Dnia Nauczyciela związane są z 20-leciem Polski Ludowej, podsumowaniem dorobku naszego kraju w dziedzinie oświaty oraz wkładu nauczycielstwa w rozwój szkolnictwa.

Nauczycielstwo brało żywy udział w przygotowaniu reformy programów nauczania, która realizowana już jest w klasach od I do VI szkoły podstawowej — w czerwcu 1967 r. będziemy mieli pierwszych absolwentów ośmiolatków.

Dzień Nauczyciela jest okazją do podsumowania udziału nauczycielstwa w pracy społecznej. M. in. 29 tys. nauczycieli pracuje w radach narodowych, 39 tys. — w organizacjach młodzieżowych, a 70 tys. w organizacjach społecznych i stowarzyszeniach oświatowych.

Niektóre rady narodowe np. Poznania przydzielają nauczycielom z okazji „Dnia” dodatkowe mieszkania. Zarząd Główny ZNP przeznaczył 11 mln. zł na pożyczki dla budujących mieszkania spółdzielcze. Suma ta jest jednak niewystarczająca w zestawieniu z potrzebami nauczycieli.

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 14 bm. przewidywane są przejaśnienia lub rozpozognienia. Temperatura maksymalna od ok. plus 10 st. na południu i południowym zachodzie do plus 7 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

13 bm. w czasie obrad Plenum ZG ZBoWiD prezes Zarządu Głównego gen. dyw. Mieczysław Moczar wręczył szefowi urzędu Rady Ministrów, wicepremierowi Januszowi Wierczkowi Krzyż „Virtuti Militari” V klasy.

To wysokie odznaczenie zostało przyznane Januszowi Wierczkowi za udział i wyróżnienie się w walkach, jakie w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. prowadziła z wojskami hitlerowskimi najdzielniejsza grupa operacyjna gen. Kleeberga. Odznaczenie przyznane zostało również za udział w konspiracji, zorganizowanej przez jeńców obozu oficerskiego VIIA w Murnau.

W czasie pobytu w obozie ówczesny podporucznik Janusz Wierczek wraz z grupą 8 oficerów wykonał podkop pod drutami obozu oraz uczestniczył w organizowaniu samoobrony przed Gestapo, które w ostatnich dniach wojny usiłowało zlikwidować jeńców Murnau.

Wręczone obecnie odznaczenie zostało zweryfikowane przez Ministra Obrony Narodowej. (PAP)

Dokończenie na str. 6

Janusz Wierczek udekorowany Krzyżem „Virtuti Militari”



Poeta hiszpański znów przed sądem

Jak dowiaduje się madyrski korespondent Agencji France Presse, poeta hiszpański, Carlos Alvarez, skazany niedawno na 3 lata więzienia, stanie ponownie przed sądem frankistowskim pod zarzutem „znieważania sił zbrojnych”.

W rzeczywistości poeta zaprotełował przeciwko uprzedniemu wyrokowi skazującemu, który zapadł za przekazywanie prasie zagranicznej pisma w obronie straconego przez władze frankistowskie wielkiego bojownika, Juliana Grimau.

Wzrasta rola ZBoWiD

Dokończenie ze str. 1

nad dziejami i zbrodniami hitlerizmu prowadzonych w instytutach naukowych Poznania, Opola i Katowic.

Mówca przypomniał, że do Prezydium Zarządu i Prezydium III Kongresu wpłynęło szereg wniosków i dezyderatów w sprawie pomocy społecznej i socjalnej dla byłych uczestników walk wyzwoleniczych i ofiar faszyzmu. Dla rozpatrzenia ich Prezydium ZG ZBoWiD proponuje powołanie doradczą komisji.

Komisja złoży sprawozdanie ze swej działalności w maju 1965 r.

Omawiając sprawy organizacyjne M. Moczar w imieniu Prezydium ZG ZBoWiD wysunął propozycję powołania nowych komisji. Jedną z nich byłaby komisja więzi z Polonią zagraniczną. Prezydium ZG uważa również za wskazane powołanie komisji do spraw młodzieżowych. Zadaniem jej będzie wypracowanie metod i form współpracy z organizacjami młodzieżowymi. (PAP)

Telefony

● Kiedy Marian K. zam. w Krzyżownikach dłuższy czas nie wracał do domu, zaniepokojona żona wszczęła poszukiwania. Znała go wczoraj, leżącego w polu, nieżywego.

● W zakładzie przy ul. Spichrzowej żelazo wagi około 1 tony spadło na nogę zatrudnionego tam Karola Sz. Doznał on zwichnięcia stopy.

● W szkole podstawowej przy ul. Rubież, kolega kopnął w brzuch 9-letniego Jana W. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

● 17-letnia Maria G. targnęła się na życie żuwając większą ilość tabletek z krzyżkiem oraz Piramidon. Przewieziono ją do szpitala.

● W magazynie podręcznym sklepu żywnościowego PSS przy ul. Jackowskiego wybuchł ogień, (personalne placówki poszedł już do domu). Zaalarmowano Straż, która pożar zlokalizowała. Spalili się cukierki, ciastka itp. artykuły. (za)

Obrady sejmowej Komisji Planu Gospodarczego

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrzyła wstępnie na swym ostatnim posiedzeniu projekt Planu i Budżetu Państwa na 1965 rok w częściach dotyczących: Komitetu Nauki i Techniki, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Głównego Urzędu Statystycznego.

Projekt planu i budżetu KNiT na 1965 rok zreferował pos. Józef Kuropieska (PZPR). Na 1965 rok przewiduje się kontynuację lub podjęcie nowych zadań w dziedzinie pełniejszego wykorzystania potencjału naukowo-badawczego i doświadczalno-konstrukcyjnego; wzmocnienia działalności koordynacyjnej i koncentracji sił i środków na wybranych i najważniejszych tematach; lepszego wykorzystania doświadczeń zagranicznych przy równoległym działaniu na rzecz rozwoju polskiej myśli naukowej i technicznej.

Ogólna suma nakładów wynosi 2.791 mln. zł. Najwięcej środków przypada na automatyzację, elektronikę, chemię nieorganiczną i technikę obliczeniową.

W latach 1959—63 nadano 6.125 stopni naukowych doktorów. Plan rozwoju kadry naukowej na lata 1961—70 przewiduje uzyskanie 13.370 stopni doktorskich.

W roku przyszłym zakłada się też zakończenie prac nad stworzeniem jednolitego systemu podnoszenia kwalifikacji kadr zatrudnionych zarówno w KNiT, jak i w instytutach naukowo-badawczych.

W br. nastąpiło dalsze okrzepnięcie organizacyjne krajowej służby informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Sprawa niezmiennie pilna jest zorganizowanie centralnej biblioteki technicznej.

Projekt budżetu Komisji Planowania na 1965 r. omówił pos. Zbigniew Strzemiński (ZSL), podkreślając że wydatki i dochody komisji zapreliminowano w sposób prawidłowy, pozwalający na realizację podstawionych przed nią zadań.

Projekt budżetu GUS na 1965 rok zreferował pos. Józef Kwietniewski (PZPR). Projektuje się utworzenie w 1963 r. we wszystkich województwach stacji maszyn liczących i zakończenie organizacji sieci terenowych ośrodków mechanicznego obrachunku. Projekt programu pracy GUS na rok przyszły przewiduje m. in. statystyczne opracowanie stanu i ruchu zatrudnienia w poszczególnych województwach, obrotów handlu detalicznego i gastronomii. (PAP)

Wicepremier Jaroszewicz w Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych

W dniu 12 listopada wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz w towarzystwie przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac Aleksandra Burskiego odwiedził Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Kierowniczych w Warszawie.

Wicepremier Jaroszewicz za poznał się z aktualnymi pracami ośrodka, filmami dydaktycznymi, produkowanymi przez ośrodek, oraz zwiedził zakład przetwarzania danych, w których pracuje przeznaczona dla celów szkoleniowych elektroniczna maszyna cyfrowa ICT 1300, jedna z najnowszych i najszybszych maszyn tego rodzaju zainstalowanych u nas.

Naród Sudanu domaga się realizacji żądań ludu

Jak dowiadujemy się z korespondencji AFP, siedmiu oficerów aresztowanych w ub. niedzielę, na rozkaz generała Abbuda zostało obecnie uwolnionych.

Prezydent Sudanu generał Abbud aresztował tych oficerów bez porozumienia się z rządem sudańskim, chcąc usunąć jak najszybciej z armii elementy sprzyjające Frontowi Jedności Narodowej.

Dziennik sudański „Al Ajam” zwraca się do rządu, by bez zwłoki przystąpił do realizacji żądań ludowych.

Oświadczenie MSZ DRW

Rzecznik MSZ Demokratycznej Republiki Wietnamu złożył ostatnio oświadczenie w którym stwierdził, iż w Wietnamie Południowym znajduje się około 40 bombowców „B-57”, samoloty zwiadowcze „U-2” i inne typy samolotów.

Oświadczenie przypomina polecenie Johnsona dotyczące wysłania nowych samolotów do Wietnamu Południowego, po czym stwierdza: USA uporczywie dąży do rozszerzenia wojny na inne kraje Indochin i południowo-wschodniej Azji.

Istotne postanowienia w Federacji Rosyjskiej

Jak podaje Agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej uchwaliło dekret dotyczący ilości zwierząt gospodarskich, jaką posiadają mogą obywateli nie będący członkami kolchozów.

Unieważniono poprzednie dekrety zakazujące obywatelom zamieszkującym w miastach i osiedlach robotniczych posiadanie na własność zwierząt gospodarskich.

W Federacji Rosyjskiej zniesiono także nieuzasadnione ograniczenia dotyczące posiadania przez kolchoźników, robotników i innych obywateli gospodarstw pomocniczych.

PAP

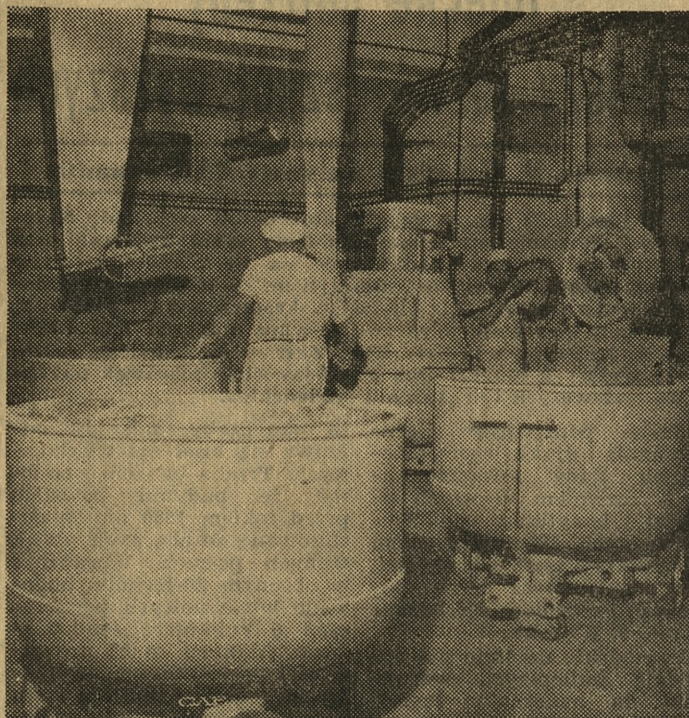
Afera „Concorde”

W piątek rząd francuski udzielił oficjalnej odpowiedzi na notę premiera Wilsona z 25 października, w której rząd angielski wzywa Paryż do przeprowadzenia rewizji układu zawartego w listopadzie 1962 roku w sprawie wspólnej budowy ponaddźwiękowego samolotu „Concorde”.

Treść pisma francuskiego nie została na razie ujawniona.

„New York Times” w artykule redakcyjnym wypowiada się w piątek za utworzeniem międzynarodowego konsorcjum z udziałem prywatnego kapitału amerykańskiego, angielskiego i francuskiego, celem zapewnienia produkcji i sprzedaży „Concorde”. (PAP)

25 ton dziennie



Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego uruchomiły nowy zakład produkcyjny. Jest to obecnie najnowocześniejsza piekarnia w Poznaniu. Wyposażono ją w dwa piece taśmowe i jeden turnusowy. Jej zdolność produkcyjna wynosi 25 ton pieczywa dziennie (przy pracy na dwie zmiany) i ok. 40 ton przy trzech zmianach (jak pracuje w dni przedświąteczne). Jeden piec taśmowy wypieka w ciągu 16 godzin 100 000 bułek. Dozowanie surowców w nowym zakładzie odbywa się całkowicie automatycznie z pulpistów sterowniczych. Ciasto wygniatane jest w mieszadłach szybkoobrotowych, a następnie podawane lejami do formierek. Tzw. wyrastanie odbywa się w specjalnych szafach fermentacyjnych. Uformowane ciasto dostarczane jest do pieców przy pomocy transporterów taśmowych, a stamtąd — po wypieku — do pojemników drucianych, bądź bezpośrednio na samochody. Uruchomienie piekarni-qianta umożliwiło dostarczenie do sklepów dwukrotnie w ciągu dnia świeżego pieczywa. Oby tylko jego jakość odpowiadała nowocześnie urządzeniom zastosowanym w nowej piekarni. Na zdjęciu: mechaniczne mieszadła do ciasta.

CAF — fot. Staszyszyn

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował J. Marciszewski.

ZŁOŻ KUPONY
NA JUTRZEJSZĄ GRE
„KOZIOŁKOW”.
K7352

KRZYSZTOF MONIKOWSKI

Wielkiej Brytanii.

Jak widać, droga reform, zapoczątkowana przez labourzystów, nie jest bynajmniej usłana różami; zbyt wiele różnorodnych interesów wchodzi tutaj w grę; dodajmy — interesów, nie zawsze zgodnych ze społecznym interesem

Tak właśnie nazwała londyńska prasa debatę w Izbie Gmin nad wnioskiem o wotum nieufności dla rządu Harolda Wilsona, zgłoszonym przez konserwatystów. Próba ta zakończyła się wprawdzie sukcesem labourzystów, ale nie był to sukces łatwy. Labourzyści dysponują minimalną większością głosów nad opozycją konserwatywno-liberalną — zaledwie pięcioma man datami. Wystarczy, by kilku deputowanych nie przybyło na obrady, a rząd — zgodnie ze zwyczajami brytyjskimi w przypadku przegłosowania wniosku o wotum nieufności — musiałby podać się do dymisji.

Toteż godziny poprzedzające głosowanie obfitowały w zgola groteskowe wydarzenia: jednego z posłów, który miał wypadek samochodowy, ścignięto niemal ze szpitala; kiedy dziewięciu innych utknęło na lotnisku w pobliżu Glasgow z powodu mgły, natychmiast wysłano po nich samochody. W rezultacie w decydującym momencie wszyscy posłowie Labour Party przybyli na miejsce — z wyjątkiem jednego, którego w żaden sposób nie dało się ścignąć: akurat w tych godzinach lekarz wycinał mu wyrostek robaczkowy...

Wniosek opozycji został więc odrzucony większością 4 głosów, po bardzo burzliwej debacie. Tym samym Izba Gmin przyjęła projekt ustawy rządowej o nacjonalizacji przemysłu hutniczego. Nie oznacza to bynajmniej, że ustawa zyskała moc obowiązującą; musi ona być zatwierdzona przez Izbę Lordów, co napotka na jeszcze większe trudności, niż w izbie niższej. W brytyjskim parlamencie — „it's a long way to Tipperary...” Niemniej pierwsza batalia o urzeczywistnienie programu labourzystów została wygrana.

Przypomnijmy pokrótce najważniejsze punkty tego programu. W dziedzinie gospodarczej przewiduje on — prócz ponownej*) nacjonalizacji przemysłu hut-

niczego (ma jej podlegać 12 największych stalowni angielskich, dających 90 proc. produkcji hutniczej) — przywrócenie ochrony lokatorów, wprowadzenie podatku od wzbogacenia, ustawowe potwierdzenie niektórych praw związkowych, zniesienie opłat w powszechnej służbie zdrowia oraz ograniczenie spekulacji terenami budowlanymi przez utworzenie państwowych komisji. Głównym jednak celem polityki wewnętrznej Labour Party jest ekspansja ekonomiczna Wielkiej Brytanii i przywrócenie stabilności funta szterlinga. Sytuacja ekonomiczna i finansowa kraju, jaką przekazały w spadku rządy konserwatystów, nie jest wesoła. Przewaga importu nad eksportem osiągnęła zaskakujące rozmiary. Deficyt bilansu płatniczego, jak obliczono, wyniesie pod koniec br. za wrotna sume 700 mln. funtów szterlingów. Przywódca labourzystów Wilson bynajmniej nie przesadzał, mówiąc, że Anglię żyją za pożyczone pieniądze. Ministrowie jego rządu wraz z doradcami, których powołał spośród najteższych ekonomistów W. Brytanii, od pierwszego dnia po wyborach głowili się nad sposobami uzdrowienia sytuacji.

Pierwszym pociągnięciem było — jak wiadomo — podniesienie cła na import o 15 proc. Jest to jednak kropla w morzu potrzeb brytyjskiej gospodarki. Okazało się jednak, że kropla ta nie ma przepelnia kielich zastrzeżeń zachodnich partnerów W. Brytanii, wśród których zwykła cel wywołała prawdziwą burzę. W całej prasie zachodnioeuropejskiej pojawiły się oskarżenia, że labourzyści naruszają dobre stosunki, że uderzają w wolną wymianę handlową atlantyckich partnerów, że podrywają idee integracji zachodniej Europy — itp. itd. Błyskawicznie uruchomiono wszelkie formy nacisku, zmierzające do anulowa-

nia podwyżki celnej. Rząd Wilsona musiał się gęsto tłumaczyć przed rozmaitymi organizacjami, jak EFTA (Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu) czy GATT. Oczywiście — w grę wchodziły kapitalistyczne interesy handlowych partnerów. Ale podwyżka cel pociągnie również reperkusje w płaszczyźnie szerzej — politycznej. Skomplikowała ona rokowania w zakresie tzw. „rundy Kennedy'ego” oraz odsunęła w jeszcze odleglejszą przyszłość ewentualne włączenie W. Brytanii do wspólnoty europejskiej (EWG).

Charakterystyczne, że korzyści z wysiłków labourzystów, zmierzających do uzdrowienia brytyjskiej gospodarki, usiłuje wyciągnąć dla siebie... właśnie NRF. Chodzi o budowę wspólnymi francusko-angielskimi siłami nowoczesnego samolotu transportowego „Concorde”, z której to imprezy labourzyści wycofali się, uważając, że nie stać ich na ponoszenie dalszych kosztów z nią związanych. Natychmiast po tej decyzji odezwał się dyrektor „Hamburger Flugzeugbau”, z twierdzeniem, że przejęcie przez NRF udziału w budowie „Concorde” przyniosłoby „ogromny zysk prestiżowy dla rządu federalnego” i poprawiłoby choć w części stosunki francusko-bońskie, które ostatnio znalazły się w fazie ostrego kryzysu.

Jak widać, droga reform, zapoczątkowana przez labourzystów, nie jest bynajmniej usłana różami; zbyt wiele różnorodnych interesów wchodzi tutaj w grę; dodajmy — interesów, nie zawsze zgodnych ze społecznym interesem

Wielkiej Brytanii.

KRZYSZTOF MONIKOWSKI

„Głos Ludu” otworzył ważny okres życia partii i narodu

14 listopada 1944 roku ukazał się w Lublinie „Głos Ludu”, pismo Polskiej Partii Robotniczej.

Polski ruch robotniczy otrzymywał po raz pierwszy, po wielu latach konspiracyjnej walki, zarówno w okresie międzywojennym jak i podczas hitlerowskiej okupacji, swą własną, legalną partyjną gazetę a masy pracujące do radcy i trybunę reprezentującą ich najżywniejsze interesy.

Przodująca partia klasy robotniczej, poprzez swoją gazetę nawiązywała z narodem rozmowę w nowych warunkach, kiedy część kraju była już wyzwolona, a wyzwolenie reszty było już kwestią miesięcy.

W artykule wstępnym zatytułowanym „O co walczymy”, redakcja wyłożyła swoje credo: „Nazwalimy pismo nasze „Głosem Ludu”. Chcemy aby ta nazwa odzwierciedlała istotny charakter, za-

Wymiana strażów

Po raz drugi w tym tygodniu doszło na Cyprze do wymiany strażów w pobliżu wioski Lurudzina zamieszkałej przez Turków cypryjskich.

Rzecznik sił ONZ na wyspie oświadczył, że w nocy z czwartku na piątek Turcy cypryjscy z tej miejscowości otworzyli ogień na pozycje Greków cypryjskich, sądząc w ciemności, że są atakowani. Oddano około 50 strzałów, które nie spowodowały ofiar.

PAP

sadniczy kierunek naszego pisma. Chcemy być nie z nazwy tylko, ale z treści naszej działalności głosem polskiego ludu...”

Cztery lata w ciągu których ukazywało się pismo, były okresem brzemieniem w wydarzeniach — gorącym okresem utrwalania władzy ludowej i wielkich bitew klasowych jak np. wybory do Sejmu Ustawodawczego, początkiem ogromnych przeobrażeń w kraju zniszczonym wojną, 1446 numerów „Głosu Ludu”, które ukazały się od chwili jego założenia, to wciąż żywa jeszcze karta politycznej pasji i partyjnego zaangażowania.

Ostatni numer „Głosu Ludu” ukazał się 15 grudnia 1948 r. Przyniósł on na tytułowej stronie historyczną decyzję: II Zjazd PPR i XXVIII Kongres PPS postanowiły utworzyć Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Następnego dnia, zgodnie z uchwałą Prezydium Kongresu Zjednoczonego Polskiej Klasy Robotniczej, ukazał się pierwszy numer „Trybuny Ludu” — centralnego organu PZPR — powstałej z połączenia „Głosu Ludu” i „Robotnika”.

„Głos Ludu” otworzył i zamknął ważny okres w polskim ruchu robotniczym, w życiu partii i narodu. Jego aktywna, pełna dynamizmu działalność stała się nie tylko częścią myśli partii i jej rewolucyjnej pracy, ale częścią narodowej historii walki o socjalistyczną ojczyznę.

PAP

Szczegóły napadu

Dokończenie ze str. 1

nie. Gonił go kierowca ambulansu — Sylwester Marciniak, wzywając pomocy przechodniów. Jeden z nich — 14-letni (!) Marian Siudziński (uczeń tokarski HCP) podał uciekającemu nogę. Przy upadku bandycie wystrzelił pistolet. M. Siudziński został trafiony — na szczęście niegroźnie w nogę. Mimo kontuzji dzielny chłopec obezwładnił bandytę wspólnie ze swoim starszym bratem — 18-letnim Czesławem Siudzińskim, 22-letnim Bogumiłem Zarasiem (kierowca PKS) i S. Marciniakiem. Ujęty napastnik, który posiadał przy sobie pistolet własnej konstrukcji to Adam Elsner, urodzony w 1945 roku, zam. w Poznaniu przy ul. Bielskiej 14.

Jak ujęto pozostałych sprawców? Wkrótce po napadzie zgłosił się w KM MO kierowca taksówki — Bolesław Ratajczak i zeznał, że około 21.10 młody mężczyzna pociął mu jechać na ul. Wybickiego. Tam pasażer wręczył taksówkarzowi 50 zł i poleciał czekać. Po kilkunastu minutach postoju kierowca usłyszał strzały, a w chwili późniejszej nadbiegło 2 zamaskowanych mężczyzn. Nastąpił strzał w ziemię, groźby i rozkaz jazdy do Łasku Dębińskiego. Tam bandyci opuścili taksówkę.

Zeznania taksówkarza spowodowały natychmiastową akcję MO. Rejon Dębiny został otoczony i „przeczesany”. Bez większych jednak rezultatów (ciemności utrudniały akcję).

Tymczasem przestępcy bandyta wyjaśnił w końcu, że jego współnikami byli Zbigniew Rybarczyk i „Kowal”. Tego pierwszego milicjanta znaleźli w domu (ul. Pstrowskiego 98). Rybarczyk to człowiek młody (urodzony w 1939 r.), ale już karany 2 latami więzienia za włamanie i napady.

W 3 godziny po napadzie został także ujęty w jednej z melin „Kowal” — czyli Ryszard Kowalewski, ur. w 1937 roku zam. przy ul. Mącznej nr 3, już pięciokrotnie karany.

12 bm. rano jednostki MO i KPW znów przeszukały Łasek Dębiński. Znalaziono tam zabowany strażnikowi pistolet automatyczny, pistolet „Parabellum”, pistolet „FN”, petarde i 2 woreczki z amunicją oraz odebrane kierowcy klucze od stacyjki.

Za naszym pośrednictwem KW MO gorąco dziękuje tym wszystkim, którzy przyczynili się do ujęcia groźnej grupy przestępczej. (ak)

*) Konserwatyści uchylili poprzednią ustawę i zreprivatyzowali przemysł ten w r. 1958.

Wilka ciągnie do lasu...

Rozmowa z nowym Komendantem
Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy



O d niespełna dwu miesięcy nowym kierownikiem wielkopolskiej braci harcerskiej, czyli — mówiąc bardziej urzędowo: Komendantem Wielkopolskiej Chorągwi ZHP został Wiesław Bogusławski, na miejsce powołanego do stolicy Jana Szajka. Nowy szef nie jest zresztą taki zupełnie nowy i nieznany temu środowisku.

— Byliście przecież już kiedyś w gronie aktywu harcerskiego druhu Komendancie?

— Jak najbardziej! Mogę powiedzieć, że uczestniczyłem — w zawsze jakoś tam chwytającym za serce — momencie narodzin czy raczej powojennego odrodzenia tego ruchu u nas, tzn. byłem z harcerzami już od 1945 roku. Regularnie przeszedłem wszystkie kolejne stopnie „wtajemniczenia” — od zastępowego do członka komendy hufca. Byłem wtedy również słuchaczem poznańskiego Studium Nauczycielskiego, które ukończyłem w 1951 roku. Nigdy nie zrywając kontaktów z harcerstwem — zacząłem potem pracę zawodową jako nauczyciel w Mosinie.

— No cóż? — Środowisko podobne...

— Tak, praca z młodzieżą to moja pasja, hobby, satysfakcja

— i co Pani chce... To zresztą widać z życiorysu. Z Mosiny ścignięto mnie do ZW ZMP do wydziału szkolno-harcerskiego, więc znów kontakt z młodzieżą i podobny charakter pracy. Służba wojskowa wyrwała mnie z tego tylko na 3 lata, ale bynajmniej nie żałuję. Tam, skończyłem Techniczną Szkołę Wojsk Lotniczych, „awansowałem” na mechanika. Wróciłem znów do ZMP. Ale w 1956 roku — wilka ciągnie do lasu — wróciłem do ZHP i byłem jednym ze współorganizatorów obecnej Komendy Chorągwi. I znowu na 3 lata musiałem tę pracę przerwać — ale tylko funkcjonalnie. Rozpocząłem zaoczne studia na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, żeby konsekwentnie pogłębiać swą wiedzę o interesującej mnie dziedzinie. Wtedy stałem się w jakiś sposób... kolegą pani, bo — dzięki wydatnej pomocy „Gazety Poznańskiej” — pisałem pracę magisterską na temat „Współczesna młodzież chłopiecka w świetle własnej korespondencji z „Gazety”. Pracowałem też wtedy jako nauczyciel, ale już w Poznaniu — w 72 szkole podstawowej. I równocześnie oczywiście — jako społeczny instruktor Komendy ZHP. Po ukończeniu studiów — znowu zjawiłem się w ZMS — tym razem już jako I sekretarz KM. To był przełom roku 1960/61. We wrześniu 1961 roku zostałem dyrektorem MDK, a ostatnio pracowałem w Pałacu Kultury, na stanowisku jednego z zastępców dyrektora do spraw młodzieżowych.

— A na aktualnym stanowisku — Druhu Komendancie — jakie plany?

— Oczywiście kontynuowanie wszystkich dawnych akcji: „Synowie godni ojców”, „Jutro i waszych jest dziełem rąk”, „Przyszłość każdego i nasza jest sprawą”, no i oczywiście udana akcja „Konin”, tym razem w Trzciance, oparta na nieco odmiennych zasadach zarówno programowych (inny teren), jak i organizacyjnych (zwiększona swoboda dla drużyn i szczepli, w przeciwieństwie do poprzedniej zasady zgrupowania wyłącznie hufców). No i jeszcze nasza poważna „Akcja 2 milionów”, tzn. rozszerzenia do tej liczby szeregow naszej organizacji w kraju. Nad tym pracują obecnie — w kampanii przedwyborczej same szczeple i drużyny, analizując swoje możliwości. Bardzo zależy mi też przy tym na większym ujednoliceniu pracy tych jednostek, a także na bardziej precyzyjnym określeniu funkcji i zadań pracowników etatowych i instruktorów komendy.

— A jakieś marzenia (bo nie wszystko da się przecież zorganizować) związane z organizacją?

— Pasjonują mnie marzenia, nawet konflikty młodzieży i umożliwienie ich realizacji. Dwie moje ostatnie podróże zagraniczne do ZSRR i NRD dały mi okazję porównań np. co do organizacji tamtejszych dziecięcych, a nawet zamkniętych na pewien okres bocznych ulic.

To da się zrealizować i u nas; rozmawiamy już o tym z naszą milicją. Proszę mi wierzyć, że pozostawienie większej swobody i pewien kredyt zaufania dla tych malców — zmniejsza ich zapędy chuligańskie. Zaś zupełnie już prywatnie zainteresowanie to filatelistyka, co — przy okazji — będzie miało duży aspekt propagandowy dla nas, jako organizacji, m. in. podczas wspomnianej już akcji „Trzcianka”.

Rozmawiała:
WANDA CHILA

— Trzeba przyznać, że jest Pan wierny tym młodzieżowym upodobaniom. Ale przecież z zawodu jest Pan nauczycielem. Nie tęskni Pan za szkołą?

— Czasami tęsknię. Ale ja mam już zapewnione również tego rodzaju kontakty z nią: kilka godzin wykładów w różnych szkołach. A poza tym wydaje mi się, że tutaj, w harcerstwie mam nie mniejszy, choć inny kontakt z młodzieżą i dziećmi. A poza tym — widzi Pani — u mnie ciągle kłóca się dwie dusze: spokojnego, szperającego wy-

mać niewielką ilość pieców jugosłowiańskich. Będą je rozdzielali sklepy „Centrolew”. Radzimy nawiązać kontakt ze sklepem w/w firmy w Warszawie ul. Nowogrodzka (narożnik Kruczej).

NAPRAWA WALIZY

Czesław Cz. — Gdzie można naprawić i odświeżyć dużą walizkę?

RED.: — Przy ul. Zamkowej 3. znajduje się punkt usługowy Spółdzielni Inwalidów „Kaletnik”, w której będzie Pani mogła zreperować walizkę.

INŻYNIERIA SANITARNA

Irena Sz. — W jakich miastach znajdują się wyższe szkoły ze specjalizacją w kierunku inżynierii sanitarnej.

RED.: — Na Politechnice Gdańskiej istnieje specjalizacja — zaopatrzenie w wodę i utrzymanie czystości środowiska; w Gliwicach — urządzenia ciepłotne i zdrowotne, technologia wody i ścieków oraz inżynieria komunalna; w Warszawie i Wrocławiu — jak

wyżej, w Poznaniu zaś inżynieria komunalna. Absolwenci inżynierii sanitarnej mogą być zatrudnieni w biurach projektów, w przedsiębiorstwach budowlanych wymienione urządzenia oraz w eksploatacji tych urządzeń. Ogólne zapotrzebowanie na tych fachowców jest duże.

INFORMACJE ADRESOWE

M. P. Sroda. — W jaki sposób można odnaleźć osobę, jeżeli zna się imię i nazwisko, ewentualnie miejsce jej zamieszkania?

RED.: — Informacji adresowych udzielają organy Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności prezydentów powiatowych lub miejskich rad narodowych. Informacji udziela się bezpośrednio lub drogą pocztową na odpowiednio wypełnionych przez zainteresowanych formularzach. W formularze takie zaopatrzyć się można w w/w instytucjach wnosząc opłatę skarbową w wysokości 5 zł. Istnieje również Główne Biuro Adresowe w Warszawie przy Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. (2025)

rywkowy z Berlina „Amiga Cocktail”.

ŚRODA: 10 — „Jak sobie pocieszyć” film z serii „Dr Kildare”, 17 — sprawozdanie sportowe, 18.50 — „Przyjaźń” magazyn polsko-radziecki (Moskwa), 19.30 — TV Magazyn Medyczny, 20.30 — Festiwal sztuk rosyjskich i radzieckich: „Człowiek z karabinem” dramat Mikołaja Pogodina w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego w reżyserii Marka Okopińskiego i scenografii Zbigniewa Bednarowicza.

CZWARTEK: 16.15 — TV kurs rolniczy — mechanizacja rolnictwa: „Układ chłodzenia silnika”. 17.05 — „Poly” film serjyny dla dzieci, 17.20 — „Na dalekich drogach”, 17.45 — „Spotkamy się po piątej”. 17.55 — Z drugiej strony szklanego ekranu, 18.10 — „Spotkania z przyrodą”. 18.40 — TV Przegląd kulturalny, 19.20 — re-

z cyklu „W pracowniach poznańskich naukowców”, 18.50 — „Siedem godzin” program historyczny poświęcony 45 rocznicy zamordowania działaczy KZMP Hajejczyka i Pilarczyka, 19.20 — Kino Krótkich Filmów, 20.30 — Teatr TV: „Ucieczka z Betlejem” E. Niziuskiego (II nagroda na konkursie na sztukę współczesną — z okazji 20-lecia Polski Ludowej) w reżyserii Zb. Kuźmińskiego. Wykonawcy Jan Świdorski, Stanisław Jasiukiewicz, Józef Nalberczak, Jerzy Turek, Andrzej Zaorski i Barbara Klimkiewicz.

WTOREK: 17.15 — film krótkometrażowy dla dzieci, 17.30 — teleturniej „Rozmowa na mię”, 18 — reportaż dla młodych widzów z Huty Silesia pt. „Wszystko o lodowce”, 18.30 — „Jak się uczyć”, 19 — „Uśmiech na pięciolinii”, 19.30 — Gawędy wilków morskich, 20.30 — program roz-

WIELKO
POLSKA dla EKSPORTU

Debiut ...jubilatów

M ija właśnie dziesiąta rocznica utworzenia Wielkopolskich Zakładów Teletechnicznych „Teletra”. Z tej okazji odbędzie się dzisiaj akademii, na której najstarsi stażem pracownicy otrzymają dyplomy i nagrody. Społecznym upominkiem dla załogi było przekazanie do użytku nowej przychodni przyzakładowej.

Czym zasłużyły się zakłady w ciągu swego dziesięciolecia? W pierwszym okresie istnienia zajmowano się tutaj naprawą central telefonicznych i wyposażenia stacyjnego. Stopniowo zakłady podejmowały się produkcji urządzeń telefonii nośnej, przyrządów pomiarowych, które przedtem importowano. Wraz z produkcją nowych wyrobów przystąpiono do modernizacji dotychczas wytwarzanych. Sukcesem naszych specjalistów stał się w ten sposób aparat telekopijowy do przesłania rysunków, pism itp. oraz energetyczna telefonia nośna. Wszystkie te i późniejsze wyroby uwzględniali światowe zdobycze naukowe i techniczne, a wiele z nich zawiera własne polskie „oryginalne rozwiązania”. Dzisiaj przed „Teletrą” zarysowały się perspektywy eksportowe.

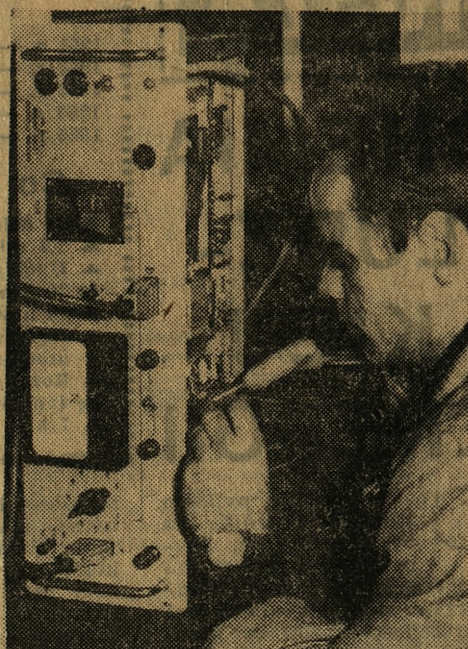
W ciągu 10 lat zwiększyła ona swoją produkcję globalną czterdziestokrotnie. W tym czasie załoga opracowała 62 różnego rodzaju skomplikowane wyroby, wymagające ogromnego nakładu pracy konstruktorów i wysoko kwalifikowanych specjalistów. Z tych 62 wyrobów, 55 — to produkcja antyimportowa. Dzięki temu nasza gospodarka zaoszczędziła na wyrobach „Teletry” ponad 22 mln. zł dewizowych. Doceniając zasługi na tym polu konstruktorzy z zakładów zostali dwukrotnie nagrodzeni nagrodami państwowymi II stopnia. Otrzymali je: w 1963 r. — inżynierowie: J. Bułski i G. Kaczałek oraz inż. B. Czajka w bieżącym roku.

„Teletra” ma za sobą kilka udanych prób eksportowych, eksport nie był jednak do-

tychczas uwzględniany w jej rocznych planach produkcji. Szczególnie miło nam więc, że naszym konkursem „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU” ułatwiliśmy Zakładom zagraniczny debiut.

Do konkursu „Teletra” zgłosiła dwa urządzenia pomiarowe: miernik poziomu częstotliwości nośnej oraz uzupełniający go generator. Są to bardzo precyzyjne oryginalne wyroby, oparte na najnowszych zdobyczach teletechniki. Dewizowy zysk przy eksporcie miernika może wynieść do 700 000 zł dewizowych rocznie, co jest niezwykle korzystne z uwagi na dużą pracochłonność tych urządzeń. Prawie pół miliona złotych dew. może także przynieść eksport generatorów.

Te zagraniczne podboje możliwe są nie tylko dzięki pracy konstruktora — inż. R. Meyera, ale także dzięki sumiennemu strojeniu urządzeń przez H. Brandta i S. Andrzejewskiego, kontroli technicznej A. Gronowskiego i nadzoru N. Kurczewskiego. (25)



Na zdjęciu: jeden z mierników podczas strojenia. Mała skrzynka, a warta 10 000 złotych dewizowych!

Fot. — K. Przychodzki

Projekt doniosłej wagi

Rzemieślnicy w rodzinie ubezpieczonych

R ozszerzenie zakresu usług oraz podniesienie ich poziomu jest pilnym postulatem całego społeczeństwa. Poświęcona mu została jedna z uchwał IV Zjazdu PZPR. „Poważną rolę w rozwoju usług dla ludności i rolnictwa powinno odegrać rzemiosło indywidualne. Należy zapewnić warunki przyrostu zatrudnienia w rzemiośle o ponad 20 procent. Powinno jednocześnie nastąpić podwojenie liczby uczniów” — czytamy w tej uchwale.

Dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie nie jest zadowalający. Rozwój rzemiosła stosownie do dynamiki życia gospodarczego i rosnących potrzeb ludności jest bowiem często hamowany okolicznościami zewnętrznymi. Na przestrzeni lat 1961—1963 liczba warsztatów rzemieślniczych nie powiększała się i wynosiła około 134 000. Pracuje w nich 136 000 rzemieślników, 10 000 członków rodzin oraz 38 000 pracowników najemnych. Są to liczby skromne. Ilustrują je zresztą najlepiej trudności, na jakie napotykamy gdy zechodzi potrzeba skorzystania z usług rzemiosła.

DLACZEGO UCIEKAJĄ?

Jedną z głównych bolączek wpływających na to zjawisko jest słaby dopływ uczniów do warsztatów rzemieślniczych. Szkoła się ich w rzemiośle 43 000. Jednakże 90 procent uczniów po przeszkoleniu podejmuje pracę w przemyśle i

innych uspołecznionych zakładach pracy, gdzie znajdują lepsze warunki i perspektywy na przyszłość. A bez do pływ młodego narybku trudno myśleć o wzroście ilości i jakości usług na przyszłość.

Jakie są powody niechęci młodych ludzi do pracy w rzemiośle (przeciętny wiek rzemieślników wynosi 49 lat, podczas gdy przeciętny wiek pracowników ubezpieczonych w ZUS 33 lata)?

Jednym z istotnych źródeł tego zjawiska jest brak zabezpieczenia rzemieślników na starość, w przypadku inwalidztwa i choroby. W Polsce bowiem — inaczej niż np. w NRD, Czechosłowacji czy na Węgrzech, gdzie rzemieślnicy objęci są ubezpieczeniem społecznym — istnieje tylko dobrowolny fundusz socjalny przy samorządzie rzemieślniczym, z którego świadczenia lecznicze i zasiłki pieniężne udzielane są w wyjątkowych przypadkach ciężkiej choroby czy inwalidztwa.

Likwidacja hamulców rozwoju rzemiosła, przełamanie niechęci młodzieży do poświęcania się pięknym i bogatym w tradycje zawodom rzemieślniczym oraz zapewnienie rozwoju usług dla ludności zależy więc m. in. od zapewnienia rzemieślnikom sta bilnego zabezpieczenia socjalnego.

NOWY PROJEKT

Rozwijając realizując dyrektywy IV Zjazdu partii, Ko

misja Reformy Ubezpieczeń Społecznych działająca przy Komitecie Pracy i Płac w ścisłej współpracy z Komitetem Drobnej Wytwórczości opracowała projekt ustawy o ubezpieczeniu rzemieślników i ich rodzin. Za wcześniej jeszcze mówić o szczegółach, można już jednak scharakteryzować jego założenia koncepcyjne.

Ubezpieczenie rzemieślników ma tworzyć system zabezpieczenia społecznego analogiczny do powszechnego, przy uwzględnieniu specyfiki samodzielnej pracy w rzemiośle. Warunkiem bezwzględny nym powinna być jego obowiązkowość a nie dobrowolność. System ten obejmować powinien wszystkich rzemieślników oraz osoby współpracujące z nimi, jeżeli nie wykonują innego zatrudnienia.

W projekcie przewiduje się świadczenia lecznicze, rentę starczą, inwalidzką I i II grupy, rodzinną, dodatki do renty za ordery i dla inwalidów wojennych oraz zasiłek pogrzebowy. Świadczy to o tendencji do wyrównania ubezpieczenia rzemieślniczego do systemu powszechnego zabezpieczenia społecznego.

Byłoby rzeczą ważną, aby do okresów ubezpieczenia rzemieślniczego wymaganych do renty starczej i inwalidzkiej zaliczano okresy wykonywania rzemiosła, nauki w rzemiośle, zatrudnienia na stanowisku pracownika i służby w Wojsku Polskim po wywołaniu. Okresy ubezpieczenia traktowałyby się na równi z okresami zatrudnienia wymaganymi do renty z ubezpieczenia powszechnego i odwrotnie — okresy zatrudnienia pracowniczego do okresów ubezpieczenia rzemieślników. Zapewniłoby to przechodzenie do rzemiosła bez obaw utraty uprawnień nabytych w ubezpieczeniu powszechnym.

Daleko już posunięte przygotowania do realizacji zasadniczej zmiany na lepsze w położeniu rzemiosła przez wprowadzenie ustawowego ubezpieczenia rzemieślników pozwalają wierzyć, że w niedalekiej przyszłości wyzbędziemy się niechęci z naszych codziennych bolączek usługowych.

JERZY JASIŃSKI

Czytelnicy
piszcie

REDAKCJA ODPOWIADA

PRZYJĘCIE DO ORMO

Bogumiła Ch. — Jakże są warunki przyjęcia do ORMO.

RED.: — Członkiem ORMO może być każdy obywatel polski, który ukończył 18 lat, wyrzucił się właściwą postawą moralno-polityczną i cieszy się dobrą opinią w miejscu pracy i w miejscu zamieszkania. Obywatel wyrażający chęć wstąpienia do ORMO może zgłosić się do każdej jednostki ORMO. (2068)

PIECIE OGRZEWANE ROPĄ

Stanisław P. — Od dłuższego czasu szukam po wszystkich sklepach pieców o specjalnej konstrukcji, które ogrzewają ropą. Czy istnieją sklepy gdzie urządzenia takie można nabyć?

RED.: — Pieców na ropę produkcji krajowej, nie ma. Pod koniec tego roku mamy otrzy-

CO ZOBACZYMY
W

Dwa ciekawe sprawozdania sportowe, teatr (m. in. spektakl w wykonaniu aktorów poznańskiego Teatru Polskiego: „Człowiek z karabinem” M. Pogodina), Magazyn Spraw Społecznych „Miniatury” oraz — wśród innych pozycji publicystycznych — program historyczny „Siedem godzin” poświęcony 45 rocznicy zamordowania działaczy KZMP Hajejczyka i Pilarczyka — to chyba pozycje, które mogą stać się wydarzeniami tygodnia (16—22 XI).

PONIEDZIAŁEK: 10.25 — „Czerwony atrament” film fab. prod. weg., 17.50 — magazyn popularnonaukowy „Eureka”, 18.20 — „Redakcja dzieł Kolberga” program

portaż z Zakładów Radiowych w Łodzi „Szała gra”, 20.35 — Teatr „Sfinks” wystawi widowisko A. Szypulskiego pt. „Równanie Maxwella” w reżyserii Andrzeja Konica; wykonawcy: Manuela Kiernikówna, Emil Karewicz, Wojciech Pokora i inni. 21.40 — Magazyn spraw społecznych „Miniatury”.

PIĄTEK: 17 — Miś z okienka, 18.05 — „Wielokropek”, 18.25 — Wszelchnia TV z cyklu „Reportaż na życzenie”, program pt. „Języki obce w laboratorium”. 18.55 — film serjyny, 19.20 — lokalny „Światowid”, 20.30 — film z serii „Bonanza”, 21.20 — Władysław Kędra — „Muzyczne XX-lecie” cykl „Wybitni artyści polscy”.

SOBOTA: 17.20 — lokalne „Echo tygodnia”, 17.35 — „Taniec wrzaskliwych żurawi” film z serii „Dziwy przyrody”, 17.45 — „Dla

każdego coś milego”, 18.25 — film z serii „Disneyland”, 19.15 — program publ. kult. „Na wielkim ekranie”, 20.30 — film prod. CSRS „Pod pantoflem”, 21 — „Rymy, rytmy i nastroje” progr. rozrywk. z Łodzi, 22.10 — „Przemysłnik z Piemontu” film fab. prod. franc.

NIEDZIELA: 10 — „Wystawa mistrzów jutra” — progr. dla dzieci (Lipsk), 11 — „Niemieckie Requiem” J. Brahmsa w wykonaniu solistów Chóru i Orkiestry Symfonicznej Radia NRD w Lipsku, 13.50 — program z cyklu „Świat, obyczaje i polityka”, 14.30 sprawozdanie z międzynarodowego meczu piłki nożnej Jugosławia — CSRS, 17.10 — Teatrzyk dla przedszkolaków: „Awantura o piłkę”, 18.10 — „Delikatność uczyć” K. I. Gałęzińskiego, 18.45 — finał konkursu czytelnego ZMS teleturynie, „Książka twój przyjaciel”. 20.45 — „Union Pacific” film fab. prod. USA (16 L).

**bez
inicja-
tywy
ani
rusz!**

CHEMIA LUDZ- KIEJ ENERGII

Co prawda nie pytałem żadnego z trójki, co by zdecydowali, gdyby znali od początku finał całej sprawy. Przypuszczam, że bez fałszywej skromności każdy by przyznał, iż po prostu nie podjęliby się podpisania umowy. Bo wyszło przecież na to, że porwali się z motyką na słońce; zaczęli opracowywać problem trudny do rozwiązania nawet w takich koncernach chemicznych jak angielski Johnson, Matthey czy Degussa z NRF. A oni byli zwykłą sobie Spółdzielnią Chemiczną z Antoninka. Cóż zatem było motorem ich decyzji? Chyba swoista reakcja chemiczna mieszaniny przypadku, przeznaczenia, ambicji osobistej i zrozumienia potrzeb gospodarki. Tak by to przynajmniej określił reporter.

Zaczęło się całkiem niewinnie. Podczas ubiegłorocznej wystawy katowickiej „Import-Export”, pracownik Spółdzielni mgr Zbigniew Mastalerz i jej prezes — Eugeniusz Ciesiołka zdecydowali uruchomić u siebie produkcję importowanej dotychczas emalii do wypalania na szkło.

Z problemem tym zetknęli się już wcześniej, po sąsiedztwie, w Hucie Szkła w Antoninku, która od 1960 r. produkuje butelki z barwnymi wtapianymi w szkło etykietykami. Wiedzieli sąsiedzi, że Huta ma kłopoty z uzyskaniem potrzebnych do tej produkcji mieszanin barwnika i specjalnego szkła wałkowanego, po ciachu myśleli nawet jak by tu wejść z hutą w kooperację, więc na ofertę centrali handlu zagranicznego „Ciech” odpowiedzieli podpisaniem umowy.

Umowa była prosta: w oparciu o dostarczoną z instytutu szklarskiego dokumentację technologii i urządzenia mieli rozpocząć produkcję emalii. Ustalono późniejszą kosztorys inwestycyjny wynosił 1,5 mln. zł.

Życie daje jednak sporo przykładów rozbieżności teorii z praktyką: obiecane fundusze zostały przełożone na czas nieokreślony, dokumentacji z Instytutu nie nadsyłano.

Wówczas do głosu doszły dalsze składniki osobliwej reakcji w Spółdzielni Chemicznej: przeznaczenie, ambicja, znajomość gospodarczych potrzeb. Rada w radę postanowili sami zabrać się do opracowania sposobów produkcji emalii, nie oglądając się na Instytut.

Co ta decyzja oznaczała dla Spółdzielni, przekonał się niebawem wszyscy pracownicy: prezes miał głowę zaprzęgniętą organizacyjnymi sprawami produkcji, nie liczył specje mgr Mastalerz.

Stronę opracowali:
**JERZY KNAPIK
ZBILUT SĘK**

Nowe Miasto — najrozleglejszą dzielnicą Poznania, o powierzchni 10 222 hektary, z tego 5 072 hektary ziemi ornej. Tutaj gospodarują także PGR. Krajobraz podkreśla 728 hektarów lasów oraz 522 hektary łąk i pastwisk. Nadaje to specyficzny charakter i oblicze dzielnicy. Jest ona poważnym producentem warzyw dla całego miasta, dzięki zakładom ogrodnictwa i liczny (242 hektary) ogródkom działkowym.

Konstrastem dla tej sielskiej okolicy jest wielki przemysł, rozlokowany na osi od Starołęki do Poznania wschodniego, równoległej do Warły. Tu unowocześniono i rozbudowano: zakłady Alco, Pomet, Stomil, Zakłady Tłuszczowe, Lechii. Tu zbudowano nowe obiekty: Fabrykę Maszyn Żniwnych, Łożysk Tocznych, Centre, Poznańskie Zakłady Wyróbów Korko-

wych. A więc — znaczna część przemysłowego Poznania.

Tymczasem dzielnicę zamieszkuje tylko 52 000 osób. Jest to zatem najmniej ludna część miasta. Stąd poważnym komunalnym problemem jest zapewnienie pracownikom dogodnej drogi do pracy. Czyli — nowe budownictwo i komunikacja. Nowe zaplecze mieszkaniowe planuje się na Rafajach.

Nierównomierna, rozrzucona na obszarze zabudowa, stwarza inne trudne problemy dla ludności i gospodarzy dzielnicy: dotychczas nie rozwiązano jeszcze w pełni zaplecza handlowego, gastronomicznego i usługowego. Stąd proporcjonalnie duże potrzeby poprawy warunków komunalnych, które z powodzeniem pomagają rozwiązać sami mieszkańcy w czynach społecznych.



Cena aktywności

1961 r. — wartość ogólna czynów społ.	— 1,8 mln. zł
1962 r. — „ „ „ „ „ „	— 3,14 mln. zł
1963 r. — „ „ „ „ „ „	— 14,19 mln. zł
1964 r. — (9 miesięcy) „ „ „ „	— 14,3 mln. zł
1965 r. — (plan) „ „ „ „	— 20,0 mln. zł

Co się kryje za tymi liczbami

- ▲ 15 dziecińców z pełnym wyposażeniem
- ▲ 2,5 mln. sztuk zasadzonych drzew i krzewów
- ▲ Uporządkowano otoczenie większości szkół w dzielnicy
- ▲ 30 km umocnionej nawierzchni dróg
- ▲ 30 nowo założonych i konserwowanych zieleni
- ▲ Ogólna dbałość o estetykę domów mieszkalnych i ich otoczenia
- ▲ Rozpoczęcie budowy parku Tysiąclecia
- ▲ 4 ulice otrzymały wodociągi
- ▲ 7 km założono nowych chodników

naówczas kierownik zakładu badań i doświadczeń oraz mgr Marian Błażejowski, który też wprzął się do roboty przy tych barwnikach, rzucili w kącie inne sprawy, które spoczyły teraz na barkach pozostałego personelu. Cała Spółdzielnia, nastawiona na produkcję, odczuwała dotkliwie ciężar wielkiego technologicznego eksperymentu. Godzili się z tym jednak. Emalia stawała się sprawą ambicji całej załogi. Z początku błądzili po omacku w poszukiwaniach rozwiązania. Dzisiaj nie chcą się przyznać ile razy chcieli w ciągu tych pięciu miesięcy rzucić do diabła emalię, która od początku nie chciała zdradzić swojej tajemnicy. Wreszcie w lutym przysły pierwsze rezultaty. Opracowali recepturę szkła wałkowanego, łamiąc trudną barierę temperatur. Wówczas zatrzymała ich barwa. Emalia ani rusz nie chciała lśnić, była jakaś matowa. Rzucili więc w kącie biel i wzięli się do zieleni. Tu także wybraли krętą drogę poszukiwań. Kiedy osiągnęli i ten etap przygotowania emalii, potknęli się o kolejny problem niewłaściwych reakcji szkła na barwnik.

Laik beznamiętnie przyjmując relację naszpikowaną obcymi terminami. Sami rozmówcy mówią dziś o swych laboratoryjnych przygodach, jak o czymś zwyczajnym, codziennym. Dopiero pytanie — czy to było trudne? wywołuje u nich żywszą reakcję. Ich skromne uśmiechy mówią wszystkim.

Kłopoty chemików znali z kolei sąsiedzi — Huta Szkła. Dyrektor Ignacy Urbaniak i kierownik emalierni Marian Grzeszkowiak pomagali jak mogli, udostępniając Spółdzielni swoje urządzenia do sprawdzania kolejnych prób. Dzięki tym ludziom chemicy błądzili... szybciej, szybciej mogli dojść do prawidłowych wyników.

O tym jak produkować emalię wiedzieli ostatecznie w czerwcu br., miesiąc wcześniej od oficjalnej za-

powiedzi Instytutu Szklarskiego przekazanej do Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Teraz chodziło już o opracowanie dokumentacji urządzeń potrzebnych do produkcji. I w tej sprawie wyręczyli również specjalistów z instytutu, dochodząc do nie stosowanej w świecie technologii produkcji przy wykorzystaniu krajowych urządzeń.

Zdecydował o tym nie tylko upór, szalona ambicja rozwiązania problemu ale i konieczność — chemicy z Antoninka nie mieli w dyspozycji wszystkich stosowanych za granicą urządzeń. Konieczność była więc małą kolejną ich wyzwań.

Co on da gospodarce? 1 tona emalii kosztuje nas do tej pory 10 000 zł dewizowych. Spółdzielnia Chemiczna ma jej produkować za dwa lata 30 ton, za lat czterech — 60 ton rocznie. A więc ponad pół miliona złotych dewizowych mniej w bilansie płatniczym po stronie importu, nie licząc oszczędności w tańszej technologii, wzbogacenia kwalifikacji załogi, nie licząc również wartości patentu, zgłoszonego ostatnio przez Spółdzielnię, który również może być przedmiotem eksportu...

Oto dotychczasowa historia inicjatywy, której nie przewidzieli sami inicjatorzy. Historia niedokończona, bowiem Spółdzielnia brak środków i możliwości na wdrożenie swoich osiągnięć do normalnej produkcji. Inicjatorzy mają jeszcze przed sobą ostatni, nieprzewidywany etap trudności — muszą jeszcze przekonać tzw. czynniki, że to oni właśnie powinni kontynuować dalej produkcję, a także, iż potrzebne im są pewne urządzenia z importu.

Inicjatywa warzy się więc jeszcze w tygłach wysokich dysput i ostatecznych decyzji. Dla reportera wynik tych ostatnich reakcji wydaje się przesądzony. Zbyt silnie działała energia ludzi z Antoninka, by nie dopięli końca.

Nie dawało spokoju zarządowi ogródków działkowych w Minikowie Stefanowi Rozmiarkowi, Marianowi Szymanderskiemu i Marianowi Mastalerzowi, że ludzie stale przychodzili z prośbą o działki. Jak tu wyjaśnić, że cała nowo uzyskana ziemia (7 hektarów) została już rozdysponowana wśród użytkowników?

15 hektarów gruntów, leżących tuż obok ogródków, nie dawało im spokoju. Obchodzili wokół teren, oglądali, wyliczali ile to potrzeba pieniędzy, by wyrównać teren, uzbudować go i opłotać. W końcu zajrzeli do Prezydium DRN, a że przewodniczący Szczepan Kosmatka jest także

Pomoc w gospodarowaniu

Historia rozbudzonej inicjatywy społecznej, tej najrozleglejszej dzielnicy Poznania, sięga roku 1945. Wtedy to wszyscy razem stanęli do uporządkowania ulic, usunięcia gruzów, a nawet remontów domów. Nie wytrzymali również i sportowcy. Pod kierunkiem prezesa Polonii — Mariana Jankowskiego — dziś zasłużonego działacza Frontu Jedności Narodu, zbudowali stadion z przeciwnego zdarzenia. W latach następnych nie wykrzystywano inicjatyw. Dopiero w roku 1955... Ale nie uprzedzajmy faktów.

Posłuchajmy co na ten temat mówią ludzie najbardziej zainteresowani inicjatywą społeczną: I sekretarz KD PZPR Nowe Miasto — Stefan Leszyński, zastępca przewodniczącego Prezydium DRN — Marian Wiórek, sekretarz Prezydium DRN — Kazimierz Borkowski i kierujący bezpośrednio zorganizowanymi czynami społecznymi, kierownik wydziału gospodarki komunalnej PDRN — Andrzej Lewandowicz.

Stefan Leszyński: nasza dzielnica, zajmująca 48 proc. powierzchni Poznania, w urządzeniach komunalnych ma bardzo poważne braki. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele ze spuścizny okresu przedwojennego, stąd też samo życie narzuca mieszkańcom konieczność podejmowania wspólnych wysiłków dla poprawienia dotychczasowego stanu. Tych inicjatyw jest wiele. Czasami wprost nie można im wszystkim zapewnić pomocy finansowej i materiałowej. Czego jednak nie dokona ofiarność ludzi!

Wzemy dla przykładu nowe bloki spółdzielni mieszkaniowej Pometu i Politechniki Poznańskiej. Nowi mieszkańcy wprost „wypieścili” otoczenie swoich bloków, porządkując teren, zakładając zielone. Albo inicjatywa koła Stronnictwa Demokratycznego: inżynierowie architekci

wykonywają w czynie społecznym dokumentację parku Tysiąclecia, wartości 70.000 zł, a ziemieściny członkowie SD odnawiają elewację przychodni rejonowej na Zegrze oraz szkoły w Antoninku. Wartość tych prac 80.000 zł. Załoga Zakładów Energetycznych Poznań — miasto, zainstalowała w czynie oświetlenia trzech ulic Sekretarz Komitetu Zakł. PZPR — Zakładów — E. Szmania, przewodniczący rady — R. Lerczak, przewodniczący Rady Robotniczej — T. Nawrocki, trójka się by pobudzać załogę do dalszych inicjatyw.

Teraz przydałoby się, by do przedsięwzięcia pod tym względem rejonów naszej dzielnicy, jak Zegrze i Kobylepole wyrównały inne. Szybkiej wówczas można by usunąć dysproporcje w rozwoju naszego miasta. Tym bardziej, że na Nowym Mieście przemysł już został dostatecznie rozbudowany.

Marian Wiórek: trudno by nam przyszło wykonać wiele z inicjatyw, gdyby nie ofiarą i systematyczną pomocą zakładów pracy. Nie wyobrażam sobie dokonania tylu — co u nas prac ziemnych bez pomocy (w sprzecie) Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 (baza sprzętu przy ul. Majakowskiej). Przedsiębiorstwa Transportu Budowlanego, Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Kolejowych nr 2. Ich sprzęt przygotowuje szeroki front robót dla czynów społecznych.

Nie pozostają w tyle załogi Pometu, Alco, Maszyn Żniwnych, Stomila, Wytwórni Gazów Technicznych, Centrali Materiałów Budowlanych i wiele innych. Są to załogi, które nie tylko wychodzą z inicjatywą i wykonują ją przykładnie, ale także pomagają drugim. W sadzeniu drzew produkuje z kolei młodzież szkolna, osiągając nie małe rezultaty.

W centrum naszej uwagi jest obecnie budowa parku

Tysiąclecia przy ul. Warszawskiej. W pierwszej kolejności urządzimy sam park, potem — obiekty sportowe i wypożyczynkowe. Obawiamy się tylko, że dokumentacja nie nadąży za inicjatywą mieszkańców.

Kazimierz Borkowski: wypada wspomnieć o najmniejszej, a najruchliwszej komórce rad narodowych — komitetach blokowych. Dzięki nim znikło w dzielnicy wiele szpecących rud i szop, doprowadzono do estetycznego wyglądu domy i ich otoczenie, założono wiele trawników i chodników. Dla przykładu Komitet Blokowy nr 22: w nieruchomościach przy ul. Pstrowskiego, Okopowej, Podmiejskiej i Baranowskiej zakłada nowy chodnik, przewoży wodociągowe, urządza plac zabaw i gier dla dzieci, konserwuje budynki mieszkalne itp. Nic więc dziwnego, że jego przewodniczącą — Marian Wartek, został w ubr. wyróżniony odznaką Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania.

Andrzej Lewandowicz: przy nakładach ze środków dzielnicy w wysokości 1 mln. zł. uzyskaliśmy dzięki czynom społecznym w roku ubiegłym efekty wartości 14 mln. zł. Oznacza to, że nasi mieszkańcy każdą złotówkę pomnażali czterdziestokrotnie! Daje to najlepszy obraz społecznego wysiłku w dzielnicy.

Bołaczka na Nowym Mieście są drogi. Na 240 km dróg w dzielnicy, tylko 14,3 km na nawierzchnię ulepszoną daje to pojęcie o wielkości problemu dla gospodarki komunalnej. Jest on dostrzegany przez mieszkańców, którzy wiele wysiłku wkładają dla poprawy stanu dróg. Dotychczas polepszone nawierzchnie na 30 km.

Jak widzimy, inicjatywy społeczne na Nowym Mieście trafiają w sedno bołaczek i kłopotów dzielnicy. To bardzo istotna pomoc dla władzy terenowej.

Dla załogi i dla dzieci...

Huta Szkła Antoninek. Wielkie słowo, duża produkcja, mały zakład w starych zabudowaniach. W takich warunkach praca hutnika, ciężka z samej natury, jest jeszcze bardziej uciążliwa. Nie dziwnego więc, że problem higieny pracy, ciągłe stał w centrum zainteresowania aktywów Huty.

Tak doszło dwa lata temu do inicjatywy — generalnej przebudowy i licznych przeprowadzek, dla poprawienia spraw socjalnych w zakładzie.

Pilnowali ich nieustannie dyrektor — Ignacy Urbaniak, angażowali się: Wacław Godek, Edward Snela, Józef Dymitrzak — z rady zakładowej. Dzisiaj w starych pomieszczeniach produkcyjnych zlokalizowano świetlicę, którą opiekuje się grupa działania ZMS Ludwika Lisa; na miejscu starej świetlicy znalazła się przychodnia zdrowia, zopatrzenia w sprzęt, dzięki pomocy dyrekcji i zabiegów dr Haliny Bryjańskiej; w starym locum przychodni mieści się obecnie rada zakładowa... Istna wędrówka ludów, moc starań i kłopotów, byle tylko polepszyć warunki pracy w zakładzie. A jeszcze doszła przebież stołowa w nowym budynku, a na jej starym miejscu powiększyło swe „włóczę” laboratorium. Obok stołówki — szatnia i natryski. Niestety — wody nie ma.

Oto i nowy problem, nowe pole do inicjatywy. Zabrała się do tego dyrekcja, zgromadziła fundusze, teraz buduje głębokie ujęcie wody. Dyrekcja ma „na sumieniu” inną jeszcze inicjatywę — technikum szklarskie, a właściwie punkt konsultacyjny Technikum z Wołomina. Uczy się tu przy Hucie obecnie 60 osób, w tym tylko 14 z Huty w Antoninku. Reszta uczniów z Sierakowa, Gostynia.

Większość zatrudnionych w Hucie to zamieszcowi. Chociaż więc nie chodziło o ich własne dzieci, zdobyli się na zorganizowanie jednego w okolicy ogródka jordanowskiego. 4.000 roboczogodzin, to jest prawie 3 godziny na każdego pracownika Huty — oto ilustracja wkładu pracy i zaangażowania hutników w czyn społeczny. Pomysł dał Janusz Dankowski, podjął go sekretarz rady zakładowej — Franciszek Rzepecki, pomógł dzielnica rada, cała załoga, a zwłaszcza Alfred Przybylski, Jan Marnela, Wacław Łukaszewicz, Józef Beker, Henryk Rałkowski i Roman Jabłoński. Pomogli także sąsiedzi ze Spółdzielni Chemicznej.

I dzieci miały piękny upominek na 22 Lipca.

Ogródkowe hobby

zapalonym działkowcem — znaleźli wspólnie radę. Teren zagospodarowali przy pomocy prezydium i zainteresowanych działkami reflektantów.

Spychacz wyrównał teren. Miał wiele roboty. Leżące od lat ugory zostały rozdzielone. Dzisiaj ogródki działkowe w Minikowie powiększyły się do 22 hektarów. Prawie 500 robotników z zakładów pracy z całego miasta korzysta przez osiem miesięcy z wypoczynku i jednocześnie zapewnia dodatkową aprowizację swojego stołu.

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ŻNIW-
NYCH zatrudni zaraz:
MASZYNISTĘ z uprawnieniami na lo-
kotywkę spalinową.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznańskiej
Fabryki Maszyn Żniwnych Poznań-Staroleka,
ul. Pstrowskiego nr 1. K7263

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BU-
DOWLANE NR 3 POZNAŃ, ul. Solna 12 przy-
jme pracowników stałych, jak również na drugą
zmianę do pracy zaraz
MURARZY
ROBOTNIKÓW — KOPACZY
BETONIARZY
MONTERÓW centralnego ogrzewania
Praca w akordzie — hotel bezpłatny, sto-
łowa na miejscu.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pra-
cy w Budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia
i Płacy, Poznań, ul. Solna 12. K7269

POZNAŃSKA FABRYKA ŁOŻYSK TOCZ-
NYCH przyjmie do pracy zaraz:
KANDYDATÓW DO STRAŻY PRZEMY-
SŁOWEJ — wymagane wykształcenie pod-
stawowe oraz uregulowany stosunek do
służby wojskowej.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji
Osobowej codziennie od godziny 9—12, Poznań,
ul. Krańcowa 9. K7347

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZE-
TWÓRCZE PRZEMYSŁU PASZOWEGO „BA-
CUTIL” w POZNANIU, ulica Dominikańska 7,
przyjme:
1. TECHNIKA NORMOWANIA z praktyką.
Wykształcenie średnie.
3. MAGAZYNIERA z długoletnią praktyką.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Praca
dla technika normowania na miejscu. Nato-
miast dla magazyniera w Wytwórni Pasz Sza-
motyły. Zgłoszenia w Kadrach. K7399

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARO-
DOWEJ WE WRZEŚNI przyjmie zaraz:
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymaga-
na znajomość księgowości budżetowej, wy-
kształcenie średnie.
Wynagrodzenie zgodnie z rozporządzeniem Ra-
dy Ministrów z dnia 9 maja 1958 r., Dz. U. nr
33, poz. 149. K7395

POZNAŃSKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN
I URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH W POZNA-
NIU, ulica Górczyńska 38, zatrudnią zaraz:
1 OPERATORA z uprawnieniem na dźwieg
elektryczny w Wydziale 2, przy ul. Staro-
lekiej 2/4.
Warunki do omówienia na miejscu względnie
w Kadrach, przy ul. Górczyńskiej 38. K7406

Praca

Probostwo wiejskie —
okolica Poznania poszu-
kuje gospośki, Wyczerpu-
jące oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
36911g.

Potrzebny szlifierz, pole-
ownik — Wynagro-
dzenie dobre. Chromo-
nia, Poznań, ul. Garbary
93/95. 37085g

Ogrodnik - kwiaciarni-
samo-
dzielny do większego ogro-
dnicstwa k. Poznania po-
trzebny. Dobre wynagro-
dzenie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
36978g.

Nauka

Zakład Doskonalenia Za-
wodowego w Pozna-
niu, ulica Kościuszki 57,
przyjmuje jeszcze zapisy
na kurs kierowców samo-
chodów - motocyklowy
dla początkujących. Infor-
macje i zapisy przyjmuje
sekretariat lub telefonicz-
nie — 548-47. K7382

+

W dniu 12 listopada 1964 r. zakończyła swój
pracowity żywot, moja najdroższa żona, nasza
kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 66, sp.

Maria Trawińska

z domu NIEMCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o go-
dzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W nieutulonym smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI Z WNUKAMI
Poznań, ul. Bydgoska 2a m. 28. M7486

+

W dniu 11 listopada 1964 r. zmarł poje-
dynczy z Bogiem, nasz najdroższy brat i kochany wu-
jek i szwagier, sp.

Stanisław Gintrowicz

były prezes „Samopomocy Chłopskiej”
w Nowym Tomysku

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o go-
dzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tym zawiadamia strapienia
RODZINA

+

W dniu 11 listopada 1964 r. zmarł nasz były
długoletni sumienny i wzorowy pracownik oraz
dobry kolega

Stanisław Krzywoszyński

Oddajemy cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm.,
o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy Dyrekcja Rada Zakładowa
W. P. „ARGED”
Poznań, ulica 27 Grudnia 6 K7473

+

Dnia 12 listopada 1964 r. po ciężkich i długich
cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami
św., mój najdroższy mąż, nasz brat i wujek,
przeżywszy lat 47, sp.

Stefan Wygnaniec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o go-
dzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
ZONA Z RODZINĄ

+

Dnia 12 listopada 1964 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., po długich cierpieniach, na-
sza ukochana matka, teściowa, siostra i babcia,
przeżywszy lat 83, sp.

Stanisława Nowak

z domu PERDOCH

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Staro-
lece.
W smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA
37218g

+

Dnia 13 listopada 1964 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najdroższa matka,
teściowa, ukochana babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 84, sp.

Julianna Walendowska

z FIEDLERÓW

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm.,
o godzinie 16 w Jarocinie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEC, SYNOWIE, SYNOWE
WRAZ Z RODZINĄ
Steszew,
Łondyn, Otok, Jarocin, Duszniaki Wlkp.
Wąbrzych. 37231g

+

Po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 12 li-
stopada 1964 r. skończył swój pracowity żywot,
opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż,
nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany ta-
tus, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy
lat 58, sp.

Jan Orwat

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Naramo-
wicach.
W ciężkim smutku pogrążone
ZONA Z DZIEĆMI, WNUKAMI I RODZINĄ
M7488

+

Dnia 13 listopada 1964 r. zmarła w wieku
71 lat, moja ukochana mamusia, nasza najro-
ższa babunia, sp.

Zdzisława Krygiczowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
W głębokim smutku pogrążone
CÓRKA I WNUCZKI
M7487

+

Dnia 12 listopada 1964 r. po ciężkich i długich
cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami
św., mój najdroższy mąż, nasz brat i wujek,
przeżywszy lat 47, sp.

Stefan Wygnaniec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o go-
dzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
ZONA Z RODZINĄ

+

Dnia 12 listopada 1964 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., po długich cierpieniach, na-
sza ukochana matka, teściowa, siostra i babcia,
przeżywszy lat 83, sp.

Stanisława Nowak

z domu PERDOCH

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Staro-
lece.
W smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA
37218g

+

Dnia 13 listopada 1964 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najdroższa matka,
teściowa, ukochana babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 84, sp.

Julianna Walendowska

z FIEDLERÓW

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm.,
o godzinie 16 w Jarocinie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEC, SYNOWIE, SYNOWE
WRAZ Z RODZINĄ
Steszew,
Łondyn, Otok, Jarocin, Duszniaki Wlkp.
Wąbrzych. 37231g

+

Po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 12 li-
stopada 1964 r. skończył swój pracowity żywot,
opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż,
nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany ta-
tus, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy
lat 58, sp.

Jan Orwat

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Naramo-
wicach.
W ciężkim smutku pogrążone
ZONA Z DZIEĆMI, WNUKAMI I RODZINĄ
M7488

+

Dnia 13 listopada 1964 r. zmarła w wieku
71 lat, moja ukochana mamusia, nasza najro-
ższa babunia, sp.

Zdzisława Krygiczowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
W głębokim smutku pogrążone
CÓRKA I WNUCZKI
M7487

DLA SPRAWNEJ OBSŁUGI KLIENTÓW
W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

P.P. „ORS“ w Poznaniu

uruchamia

dnia 10 listopada 1964 roku

w zamian za istniejące punkty agencyjne
przy Głogowskiej 103 i Przemysłowej 68

PUNKT DWUZMIANOWY

przy ul. Głogowskiej 16

(obok Biura Zakwaterowania — Hotele
Miejskie), który czynny będzie codziennie
od godziny 8.00 — 20.00 bez przerwy.

Ponadto czynne będą punkty agencyjne przy
Mielżyńskiego 14 (P. D. T., V piętro) oraz przy
ul. Małe Garbary 8 (portiernia), od godz. 10—18.
Spisywanie umów na samochody odbywać się
będzie wyłącznie w punkcie „ORS” przy ulicy
Małe Garbary nr 8, od godziny 8.00 — 12.00.
Wszelkich informacji, dotyczących kredytowania
sprzedaży ratowej, udzielać będzie Dział Re-
klamacji — telefon nr 599-89. K7354

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców towarzyskich wy-
uza Adela Szeurkówna,
Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 36901g

Korespondencyjne lekcje
języków obcych. Informa-
cje: Warszawa 1, skr. 68.
K7350

Kupno

Włosy cięte skupuje za-
kaid fryzjerski „Uroda”,
Poznań, Wrocławska 8,
wejście Golebia. 36933g

Kminek, kolender, koper
włoski, mak biały kupi-
cie. Salutan, Kostrzyn
Wlkp., tel. 80. 20639p

Akordeon 48 lub 80 kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
37102g.

Sprzedaj

Sprzedam słupki betono-
we, przyczepki do samo-
chodu niekompletne, a-
parat do spawania. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 37126g.

Osię z piastami, felgi: 20,
16 i 15 cali wykonuje Ku-
dowicz, Poznań, Dąbrow-
skiego 94a. 36981g

Wózki dziecięce, lalkowe,
zabawki, podarki prak-
tyczne poleca: Lesiński,
Poznań, Żydowska 33. 36979g

Goździki (wiązanki) pię-
kne w różnych kolorach
sprzedaje. Dąbrowskiego
305. Oranżeria. 36939g

Magnetofon „Philips” no-
wy, sprzedam. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 36970g.

Sprzedam okazynie nie-
zniszczone biurko, biblio-
tekę, szafę, tapczan, stół,
krzesła, Gwardii Ludowej
5 m. 9, od godz. 17. 37152g

Wózki dziecięce, wielkie
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10. 36981g

Sprzedam dwie koldry
wełniane. Dzierżyńskiego
24 m. 6. 37076g

Spiesznie sprzedam wyle-
ganie kompletne na
3.600 jaj. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 36967g.

+

Dnia 12 listopada 1964 r. po ciężkich i długich
cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami
św., mój najdroższy mąż, nasz brat i wujek,
przeżywszy lat 47, sp.

Stefan Wygnaniec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o go-
dzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
ZONA Z RODZINĄ

+

Dnia 12 listopada 1964 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., po długich cierpieniach, na-
sza ukochana matka, teściowa, siostra i babcia,
przeżywszy lat 83, sp.

Stanisława Nowak

z domu PERDOCH

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Staro-
lece.
W smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA
37218g

+

Dnia 13 listopada 1964 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najdroższa matka,
teściowa, ukochana babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 84, sp.

Julianna Walendowska

z FIEDLERÓW

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm.,
o godzinie 16 w Jarocinie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEC, SYNOWIE, SYNOWE
WRAZ Z RODZINĄ
Steszew,
Łondyn, Otok, Jarocin, Duszniaki Wlkp.
Wąbrzych. 37231g

+

Po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 12 li-
stopada 1964 r. skończył swój pracowity żywot,
opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż,
nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany ta-
tus, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy
lat 58, sp.

Jan Orwat

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Naramo-
wicach.
W ciężkim smutku pogrążone
ZONA Z DZIEĆMI, WNUKAMI I RODZINĄ
M7488

+

Dnia 13 listopada 1964 r. zmarła w wieku
71 lat, moja ukochana mamusia, nasza najro-
ższa babunia, sp.

Zdzisława Krygiczowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
W głębokim smutku pogrążone
CÓRKA I WNUCZKI
M7487

Zguby

Zaginął piesek (31 paź-
dziernika), mieszaniec bia-
ło-czarny szronkowany lat-
ki (ma bieleć na praw-
ym oku) był w trak-
cie leczenia. Uczelwgo
znalazcę zabiłkowanego pie-
ska wynagrodzić. Solacz,
Wojńska 7. 37183g

Zgubiono przepustkę
PFLT, Marian Czarnecki.
36980g

Unieważniam zgubioną
pieczętkę o treści Zakład
Instalacyjny wodno-kan-
gazu i centr. ogrzew. Je-
rzy Leśniak, dypl. mistrz,
Poznań, ul. Woźna 4.
37000g

Sprostowanie!

SKLEP MASZYN I CZĘŚCI ROLNICZYCH SRH
W POZNANIU, przy ulicy Głogowskiej 25,
BĘDZIE ZAMKNIĘTY
w dniach od 21 XI do 20 XII 1964 r.
a nie jak podano
od 11. XI. do 10. XII. 1964 roku. K7479

LoKale

Dobrze zapłacę za wy-
dzierżawienie 2 pokoi, z
przynależnościami chętnie
z garażem na okres
2—3 lat. Wszelkie warun-
ki do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 36902m.

Poszukuję mieszkania wy-
łączonego 1 lub 2 pokoje,
kuchnia, w Poznaniu. Of-
erty: Kuźma, Poznań,
Kochanowskiego 10 m. 2.
37000g

Fan pracujący poszukuje
pokoju na okres 3—4 mie-
sięcy (może być wspólny).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
37117g.

Shukam noclegu trzy razy
miesięcznie w zamian dam
pokój na wczasy w leśni-
czówce na Mazurach w
poblizu Ostrody. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 36994m.

Małżeństwo bezdzietnemu,
pracującemu oddam po-
kój. Opiata rok z góry.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
37002m.

Zamienię 2 duże pokoje
z balkonem, I piętro, w
starym budownictwie —
centrum na 2-pokojowe
mieszkanie samodzielne.
Warunki do omówienia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
37008m.

Zamienię dwa pokoje,
kuchnia, łazienka, samo-
dzielne na pokój z kuchi-
nią. Wiadomość: Boro-
wiak, Dąbrowskiego 53/55
m. 6, od godz. 9—11 i od
20. 37014m

Nieruchomości

Sprzedam tanio lub wy-
dzierżawę gospodarstwo 5
ha z budynkami koło Ko-
strzyna Wlkp., Jedrze-
czak, Poznań, Czerwonej
Armii 25 m. 4. 36718g

Sprzedam tanio połowę
willa przy tramwaju, do
zamiany 3 pokoje lub po-
kój z kuchnią, wyłączone.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
36979g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny. Luboń 4, ul. Ku-
rowskiego 15, przy Dwor-
cowej. 36984g

Sprzedam lub zamienię
na domek jednorodzinny
gospodarstwo rolne 11,05
ha, blisko stacji kolej-
owej (20 km od Poznania).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
36961g.

Sprzedam działkę budowl-
ną blisko Gdyni 20 m.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
36925g.

+

Największą ilość cieka-
wych ofert matrymonial-
nych z całego kraju ofe-
ruje „SYRENKA”, War-
szawa, Elektryczna 11. —
Informacje 10 zł znaczkami.
K7214

POWSZECHNY DOM TOWAROWY W POZNANIU
i SKLEP „PINOKIO” dawniejszy „Dom Dziecka”
otwarte w niedzielę, tj. w dniu 15 listopada br.
prowadzić będą sprzedaż w godzinach od 10—16.
* Dyrekcja PDT zaprasza mieszkańców Poznania
do odwiedzenia „OKRĄGLAKA”.
* W sprzedaży znajdować się będzie ciekawa
masa towarowa z ostatnich dostaw.
UWAGA! Atrakcyjna sprzedaż premiowana piaszczy dam-
skich trwa w PDT od 5—30 listopada 1964 roku.
K7454

28.000 czytelników

już subskrybuje
WSPÓLCZESNĄ BIBLIOTEKĘ
NAUKOWĄ PWN
OMEGA
od 1 listopada subskrypcja na rok 1965
wplata 10,— złotych
co 2 tygodnie tomik
w cenie 10,— złotych
Nakład ograniczony.
Informacje w księgarniach.
K7348

dział w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”;
8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 8.50
Rozmowy na tematy prawne; 9 Dla klas III i IV
„Uczmy się śpiewać”; 9.20 Koncert z nagrań Ork.
Rozgł. Wrocławskiej PR; 10 „Metrem i samocho-
dem po Moskwie”; 10.10 Koncert muzyki
polskiej; 11 Dla klas VI słuchowisko pt.: „Przy-
goda w Wenecji”; 11.30 Pogodne melodie; 11.50 „Ro-
dzice a dziecko”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 13 Dla
klas III i IV opow. pt.: „Frank”; 13.20 Koncert
rozrywkowy w wykonaniu Ork. Mandolinistów
Rozgł. Łódzkiej PR; 14 „Niezapomniane stronie”;
„Zagadka literacka”; 14.30 „Mój program na w-
nie”; 15.10 Sportowy wieczór na start; 15.30
Z życia ZSRR; 16.35 „Soboty dzień tygodnia”;
17.05 Pod rozwagę opinii; 17.25 „Szczęście rodzinne”
— odc. tomu II, pow. F. Wigdorowej; 17.45 Pięć mi-
nut o wychowaniu; 17.50 Publicystyka międzynarodowa;
18 Koncert dnia; 19 Język francuski; 19.15
„Wędrowni muzycyści po kraju”; 20.26 Sport; 20.35
„Program z dywanikiem”; 21.40 Z nagrań ork. sym-
fonicznej; 21.55 Gra „Studio M-2”; 22.25 Gra Ork.
Tan. Rozgł. Śląskiej PR; 22.50 Melodie taneczne;
23.10 Muzyka nocna.
WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Język rosyjski; 8.35 Reporter
ekonomiczny donosi; 9 Koncert dnia; 9.50 Publi-
cystyka międzynarodowa; 10 Muzyka; 11 Koncert
chopinowski; 11.30 Ermanne Wolf - Ferrari — An-
dante i Scherzo (Preste); 11.40 Ekonomiczny pro-
blem tygodnia; 12.15 Magazyn rolniczy; 12.35 „Urad
i człowiek”; 13 Gra Ork. A. Kostelanetza; 13.10
Kultura „płynie poszukiwani”; 13.30 Z notatnika re-
portera; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z płytote-
ki rozrywkowej „Polskich Nagrań”; 15.30 Dla dzieci
słuch. pt.: „Historia o obrazym mieście”; 16.25
Sobotni przegląd sportowy; 16.30 „Grająca szafa”;
17.12 Audycja oświatowa; 17.25 Tango — bossa nova;
18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muzyka i aktualności;
19.30 „Matysiakowie”; 21.27 Sport; 21.40 Poznańska
Piętnastka Radiowa; 22 „Radio - Variete”; 23 Mu-
zyka taneczna.
WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19,
21, 23.50.
TELEWIZJA: 10 Film z serii „Bonanza” — „W
majestacie prawa”; 11.55 Biologia dla kl. VII; 16.45
Dla nauczycieli: „Sztuka i człowiek”; 17 Wiado-
mości; 17.05 Program tygodnia; 17.20 „Echo Tygdo-
nia”; 17.35 Telekonkurs „Liga miast” — (Łódź
i Warszawa); 18.35 Film „Dziwy przyrody”; 18.45
Film z serii „Dick Powell” — „Napad na bank” —
(lok.); 19.35 Wieczorne rozmowy; 19.50 Dobranoc
i dziennik; 20.30 Film krótkometrażowy; 20.40 Pa-
norama literacka; 21.15 Wiewór baletowy — (Buka-
reszt); 22 Wiadomości; 22.10 Film fab. prod. franc.
„Rodzina Fenouillard” (od lat 16).
Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.
NIEDZIELA
RADIO — PROGRAM I: 7.15 Obiadynka; 7.30 Gra
Polska Kapela pod dyr. Feliksa Dzierżynskiego;
8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.20
Magazyn Wojskowy; 10 Audycja dla dzieci w wieku
przedszkolnym „Nalle w Pagórkowie” odc. III opo-
wiadania; 10.20 W. A. Mozart: Symfonia D-dur;
10.40 Koncert zyczeń; 11.40 „Przepraszamy — re-
nant”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Operetka,
jej twórcy i wykonawcy”; 12.50 Gra Duet fortep.
Kisielewski i Tomaszewski; 13 „Studencki Maga-
zyn Muzyczny”; 13.30 Koncert dnia; 14.30 „W Je-
zioranach”; 15 „Niedziela na wsi” pt.: „Czwarta
zmiana”; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń mię-
dzynarodowych; 16.20 „Królowa Przedmieścia” —
wodevil; 17.30 Muzyka taneczna oraz wyniki naj-
ciekawszych imprez sportowych; 18 Wyniki Toto-
Lotka oraz regionalnych gier liczbowych; 18.50 Ka-
barek reklamowy; 19.05 Z nagrań Bostońskiej
Ork. Symf.; 19.25 Koncert Ork. PR pod dyr. St. Ra-
chonia; 20.26 Sport; 20.30 Program wieczorny; 20.35
„Matysiakowie”; 21.05 Radio - Kabaret; 22.05 „Nie-
dzienne Wieczory Muzyczne”; 23.10 Gra Ork. Tan.
PR pod dyr. E. Czernego.
WIADOMOSCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.
PROGRAM II: 7.50 Muzyka na różnych instru-
mentach; 8.10 Z piosenki i gawędy; 8.20 Felieton
literacki; 10.30 „W rytmie walca”; 10.50 „Zespół Dzie-
ciaków”; 11 Koncert Chóru Chłopińskiego i Miejskiego
PPP pod dyr. St. Stulgrosza; 11.20 „Przyjaźń”; 11.40
Muzyka popularna; 12.10 Poranek symfoniczny; 13.10
„Operacja utopiona w mule” — pog.; 13.30 „Mo-
ska w melodii i piosenka słuchaczom polskim”;
14 Poznański koncert zyczeń; 14.59 Wyniki loso-
wania „Koziołków”; 15 Dla dzieci słuchowisko pt.:
„Pingwiny pana Poppa”; 15.45 Na organach Ham-
monda gra B. Hardy; 16.20 Koncert chopinowski —
I koncert fortepianowy e-moll; 17.05 Felie-
ton na tematy międzynarodowe; 17.15 Muzyka; 17.20
„Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia pio-
senek; 19.30 Słuchowisko pt.: „Jedna z siostr”;
20.30 Wyniki losowania „Koziołków”; 21.22 Sport
i wyniki „Toto-Lotka”; 21.25 Melodie taneczne;
21.45 „Spacer po Poznaniu” — drzazgi i dro-
biażki kulturalne i niekulturalne; 22 Ogólnopolskie
wiadomości sportowe; 22.20 Poznańskie wiadomości
sportowe; 22.30 Muzyka taneczna; 23.10 Koncert
estradowy muzyki rozrywkowej.
WIADOMOSCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 11 Koncert Symfoniczny — „Arcy-
dziela” (Berlin); 11.40 Przerwa; 13.05 Program dnia;
13.10 Program z cyklu „Klub pod Smokiem”; 13.55
„To nie jest takie straszne” — film dla dzieci;
14.10 TV Kurs Rolniczy; 15 „Bawcie się z nami”
występ zespołu amator; 15.30 Niedziela Bisiada;
16.15 Z filmoteki XX-lecia; 17.05 Reportaż „Ludzie
i zdarzenia”; 17.20 Wyniki losowania „Koziołków”;
17.22 Film z serii „Disneyland” — „Opowiadania o
muzycie”; 18.20 Z cyklu „Sesam muzyczny” — pt.:
„Mazur”; 19 Film serjowy; 19.30 „Spotkania z po-
etą”; 19.50 Pohrabac i dziennik; 20.30 F-bul, film
włoski — „Okey Nero” (od 1. 16); 22.05 „Aktualności
Sportowe”; 22.20 Polska Kronika Filmowa; 22.55
Sportowa Niedziela; 23.05 „Wieczorny relaks”.
Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 511-21 łączy wszystkie
działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-35;
dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne
im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-6

Współpracownicy Dyrekcja Rada Zakładowa
W. P. „ARGED”
Poznań, ulica 27 Grudnia 6 K7473

W dniu 11 listopada 1964 r. zmarł nasz były
długoletni sumienny i wzorowy pracownik oraz
dobry kolega

Stanisław Krzywoszyński

Oddajemy cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm.,
o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Współpracownicy Dyrekcja Rada Zakładowa
W. P. „ARGED”
Poznań, ulica 27 Grudnia 6 K7473

UWAGA!

Z żalem zawiadamiamy, iż zapowiadany na dzisiejszy wieczór w salach „Merkurego”

JESIENNY BAL

„Głosu

Wielkopolskiego”

nie odbędzie się

z przyczyn niezależnych od organizatorów.

Naszych Czytelników, którzy nabyli zaproszenia najserdeczniej PRZEPRA-SZAMY.

Pieniądze zwraca nasz Dział Łączności z Czytelnikami w godzinach 10-16, (pok. 59, II ptr.)

★

Uwaga!

Informujemy zarazem, w porozumieniu z dyrektorem Hotelu „Merkury”, że dzisiaj wieczorem

odbędzie się

normalny sobotni dancing.

do redaktora

Nadal bez poprawy

Zwracam się z prośbą do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” o zajęcie sprawą pociągu Leszno — Poznań, który planowo powinien przyjeżdżać do Puszczykowa o godz. 6.02. Przesyłano do Waszej redakcji pisma ze skargami na kursowanie tego pociągu, były notatki na łamach prasy z wyjaśnieniami DOKP, że poruszane „bolączki” będą rozpatrywane i w miarę możliwości załatwiane. Niestety, to tylko obietnica. Mało, że na trasie Mosina — Poznań ludzie dojeżdżają codziennie w warunkach skandalicznych nie mających nic wspólnego ze znośnym dojazdem do pracy — pociągi systematycznie, codziennie mają spóźnienie około 10 minut. Podobno powodem codziennych opóźnień jest z kolei spóźniający się pociąg pociąg z Katowic do Poznania. Czy nie można tak układać rozkładu jazdy, by pociąg pociąg nie powodował spóźnienia pociągu osobowego, którym (chyba nie będzie tu przesady) dojeżdża kilkadziesiąt osób. Poza tym — czy doczepienie chociażby dwóch wagonów do pociągu Leszno — Poznań też nie rozwiązało trudności nie do pokonania?

Reasumując: czy PKP dla świata pracy czy odwrotnie? Sądę, że wreszcie DOKP rozwiąże tę sprawę ku zadowoleniu dojeżdżających.

Należy tylko żałować, iż słynny z mądrości król Salomon nie żyje w naszych czasach, bo on na pewno znalazłby rozwiązanie.

I. R.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Drobiazgi, które rażą

Wygląd miasta to rzecz bardzo istotna. Poznań powinien szczególnie dbać o swoje oblicze, ze względu na dużą liczbę imprez międzynarodowych i krajowych, jaka się tu odbywa.

Sprawa czystości i estetyki witrzyn sklepowych niejednokrotnie zajmowali się na łamach „Głosu”. Obserwując dużą poprawę w tym zakresie w centrum, zauważyliśmy jednocześnie przy niektórych bocznych ulicach pewne niedociągnięcia.

Przy ul. Gwardii Ludowej 31 straszny... „Pracownia obuwia” i wszelkich napraw” z pustą i brudną witrą. Wewnętrzna szybę zakryto tu pomietą płachtą. Ponadto jest ona nadfuczona i posklejana papierem.

Także przy ul. Gwardii Ludowej zauważyliśmy obscurny punkt „Toto-Lotka”. Szybko i tu w kilku miejscach potulczona, oklejona różnymi papierami i plastrami. Za nią coś, co bardzo nieudolnie nasładowuje wystawę sklepową.

Ul. Dzierżyńskiego 109 — następny punkt „Toto” w jednym pomieszczeniu z pracownią zegarmistrzowską, może nie tak „straszny”, jak ten poprzedni, ale i on nie grzeszy czystością.

Był już w „Głosie” artykuł na temat bud szpecących ul. Grunwaldzką. Takich waleczących się ruder mamy w mieście więcej. Przy ul. Kościuszki 29 mieści się w takiej

szopie skup makulatury i złomu należący do Spółdzielni Pracy „Zbieracz”. Dalej, pod numerem 31 — naprawdę ohydna, zagracona szopa: „Naprawy wag”. Uzupełnia to wszystko „Warsztat ślusarsko-samochodowy”, ze stertą śmieci przed wejściem.

Na powyższe fakty zwracamy uwagę Prezydium DRN Wilda i Stare Miasto, wierząc, że zainteresują się one wskazanymi obiektami i skłonią użytkowników do uporządkowania. (ad)

LISTOPAD	Judyty
14	Słońce: 7.11—16.03
sobota	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Człowiek z karabinem”; NOWY — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 15 „Cyryl i Seweryn”; g. 19 „Zemsta Niepołtowa”; OPERETKA — g. 19 „My Fair Lady”; MARCI-NEK — g. 11 i 16.30 „Tygrysek i piraci”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Fanfaron” (włoski, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12 i 14 „Biały kiel” (radz., 12 l.); g. 16, 18 „Chodząc po Moskwie”; g. 20.15 Zga-

mieście dla opracowywania projektów dotyczących inwestycji szkół wyższych i instytucji naukowo-badawczych oraz zabezpieczenia w PZB odpowiedniego potencjału przerobowego dla tych potrzeb.

J. Kusiak podkreślił także znaczenie współpracy wyższych uczelni z Prezydium i Radą Narodową, która to współpraca staje się coraz bardziej wszechstronna. Szczególnym znaczeniem dla poszerzenia tej współpracy jest fakt powołania Kolegium Rektorów pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — prof. dr. G. Labudy.

Po referacie zagadnienia wyższych uczelni poruszył prof. dr. G. Labuda. M. in. mówca stwierdził, że do tej pory brak było koordynacji planów inwestycyjnych poszczególnych uczelni. Dlatego dobrze się stało, że obecnie opracowuje się je na podstawie potrzeb wszystkich szkół wyższych, a także miasta. Ponadto prof. dr. G. Labuda wysunął projekt, by w Poznaniu powstało jedno Studium Wojskowe dla wszystkich uczelni. Obecnie mieszczą się one w każdej uczelni, lecz w nieodpowiednich pomieszczeniach. Po nadto mówca przedstawił także sytuację studiujących w naszym mieście. Liczba ich wynosi obecnie ponad 8 tysięcy. Nie wszyscy jednak spośród tej liczby, przyjeżdżający do naszego miasta na zajęcia seminaryjne mają zagwarantowany nocleg.

W dyskusji głos zabierało 15 radnych oraz zaproszonych gości. Dyskutancki zwrócili uwagę na szereg jeszcze braków, jeśli chodzi o warunki nauczania studiujących młodzieży, zwłaszcza na ciasne sale do ćwiczeń. To zagadnienie szczegółowo omówił na przykładzie Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej rektor tej uczelni — prof. E. Maćkowiak. Podkreślił on, że specyfika uczelni wymaga indywidualnego nauczania, co uniemożliwiają trudne warunki lokalowe.

Minister H. Golański, zabierając głos w dyskusji, wiele miejsca poświęcił sprawom i problemom zdrowotnym studentów. Mówca zwrócił m. in. uwagę na możliwość polepszenia wyżywienia w stołówkach akademickich przez dostarczenie do nich artykułów z zakładu doświadczeń WSR.

O działalności organizacji studenckiej mówił przewodniczący Rady Okręgowej ZSP — O. Antoniewicz. Zwrócił on uwagę m. in. na niedostateczną komunikację do osiedla akademickiego na Winogradach, możliwość przeznaczenia wolnych pomieszczeń w piwnicach i na strychach dla studentów PWSSP oraz zorganizowanie jednego studium języków obcych dla wszystkich uczelni w naszym mieście.

Wszyscy zaś mówcy spoza Rady wyrazili podziękowanie Prezydium oraz całej Radzie za tak szczegółowe przygotowanie materiałów do sesji oraz za coraz ściślejszą współpracę z wyższymi uczelniami i instytucjami naukowo-badawczymi.

Opał — do 30 hm.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem zawiadamia, że Dzielnice Biura Opalowe kończą sprzedaż I rzutu opału z dniem 30 listopada br.

Nie należy zwlekać z zakupem opału do ostatnich dni. (na)

„Daleka jest droga” (pol., 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Dzielnica Boveri” (USA, 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Noćny patrol” (radz., 16 l.); RIALTO — g. 10.15 i 12.30 „Ulita Nadmorska” (radz., 12 l.); g. 15 i 19 „Żywi i martwi” (radz., 12 l.); I II s.; RUSALKA (Szwajcaria) — g. 17 i 19.30 „Wyspa tajemnicza” (ang., 12 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20.30 „Diabelskie sztuczki” (rumuński, 16 l.); TEĆZA — g. 14 — „Biały pudel” (radz., 7 l.); g. 18 i 20 „Reszta jest milczeniem” (NRF, 16 l.); WARTA — g. 10 — 13.30 non stop — „Chwila wspomnień rok 1949/50” (pol., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); KILDA — g. 10 „Biały kanion” (USA, 14 l.); g. 13, 15, 17.30 i 20 „Cyk jedzie” (USA, 9 l.); WIEDZA — nieczynne; WRZOS

Na zakończenie sesji podjęto szereg uchwał m. in. o utworzeniu międzyuczelnianych ośrodków naukowych i pomocniczych, wtedy oczywiście kiedy będzie to celowe i uzasadnione oraz opracowaniu planu realizacji wniosków i postulatów socjalno-bytowych studentów, zgłoszonych przez Radę Okręgową ZSP. (an)

Wieczór filmowo-rozrywkowy

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki oraz Wojewódzki Zarząd Kin, z okazji „Dni Filmu Radzieckiego”, organizują w niedzielę 15. bm. o godz. 17 w kinie „Bałtyk” wieczór rozrywkowo-filmowy.

W programie: występ artystów scen poznańskich połączony z konkursem (z nagrodami) pt. „Co wiem o filmach radzieckich”, oraz projekcja filmu fabularnego produkcji radzieckiej pt. „Chodząc po Moskwie”.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na zakup pomocy naukowych dla jednej ze szkół artystycznych Poznania.

Bilety do nabycia w kasach kina „Bałtyk”. (na)

Ciekawy kurs

„Jak postępować z chorym w domu” by najszybciej powracał do zdrowia, Ciekawy kurs na ten temat urządza Zarząd Wojewódzki PCK w Poznaniu dla kobiet w wieku od 16 lat. Pierwszy kurs rozpocznie się już 24 bm. Zapisy przyjmuje ZW PCK, ul. Rybaki 18a, tel. 55-115 lub 539-30. Tam też można uzyskać szczegółowe informacje.

Kursy organizowane będą w Zasadniczej Szkole Medycznej Asystentek Pielęgniarskich PCK, ul. Mostowa 6. Zajęcia będą się odbywać przez okres 2 tygodni we wtorki i piątki. (jk)

Kto znalazł lub widział?

10 bm. pomiędzy godz. 17.30 a 18.15, z ulicy Gwardii Ludowej skradziono p. Konstantemu B. inwalidzki-rowerowy o trzech kołach (nr fabryczny 1322). Dla naszego Czytelnika, p. Konstantego B. jest to niepowetowana strata, gdyż bez wózka nie może się w ogóle poruszać. Złodzieja, czy też bezmyślnego dowcipniścia p. B. prosimy, by naszym pośrednictwem — o zwrot wózka do redakcji „Głosu” (tel. 657-18) lub na ul. Rożana 3. (i)

INFORMUJEMY

Na spotkanie z Leszkiem Prorokiem zaprasza dzisiaj o godz. 12. filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego 94.

Red. Feliks Bilos z „Głosu Wielkopolskiego” podzielił się swymi wrażeniami z wędrowek po ZSRR, dzisiaj o godz. 19 w Klubie „Mozaika”, St. Rynek 73/74. W programie także film krajoznawczy.

Otwarte posiedzenie naukowe z referatem dr. A. Rogalskiego o twórczości Henryka Manna odbędzie się dzisiaj w Komisji Filologicznej PTPN, ul. Mielżyńskiego 27/29. Początek o godz. 17.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej nastąpią: w dn. 13. 11. 64 r. w godz. 7-15 dla miejscowości: Kotowo, Świerczewo i Zabikowo, w dniu 15 i 17. 11. 64 r. w godz. 7-15 dla miejscowości: Gruszczyń, Uzarzewo, Katarzynki, Kobylnica, Mechowo, Augustówko, Czerwonec, Czerwonec, Gostatowo i Łowęcino. W dniu 16. 11. 64 r. w godz. 7.30-14.30 dla lewej strony Marceleskiej (od Grunwaldzkiej do Wojskowej).

Ekstraklasa koszykarzy rozpoczyna dzisiaj rozgrywki

Dzisiaj zainaugurowane zostaną rozgrywki o mistrzostwo I ligi w koszykówce mężczyzn. Poznań reprezentowany będzie wśród najlepszych dwunastki drużyn krajowych przez dwa zespoły: Lecha i AZS. Jak wiadomo, ten ostatni dopiero w tym roku zdobył prawo gry w I lidze.

Tegoroczne rozgrywki zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Polski Związek Koszykówki, mając na uwadze przygotowanie i start reprezentacji Polski na XVIII Igrzyskach Olimpijskich, wydał zakaz bezwzględnego startu olimpijczykom do końca br. Spowoduje to na pewno szereg niespodziewanych rezultatów i da szansę młodzieży znajdującej się dotychczas w cieniu swych sławnych kolegów.

Pierwszymi przeciwnikami Lecha i AZS będą: Wybrzeże Gdańsk i AZS Toruń. Sympatycy koszykówki pamiętają doskonale te dwie drużyny z ich ubiegłorocznych występów. Były one zawsze bardzo poważnym przeciwnikiem dla Lecha. Wybrzeże wystąpi co prawda bez swojego najlepszego zawodnika Dregiera, ale pozostali, jak Miłnarczyk czy Wysocki, to gracze rutynowi, wysokiej klasy. Również AZS Toruń posiada w swoich szeregach kilku dobrych zawodników, którym przewodzi stary rutyniarz Olszewski. Na Akademickich Mistrzostwach Polski w Białymstoku, toruńskie wykazały bardzo dobrą dyspozycję strzałową. Ich mankamentem jest brak odpowiednich rezerw.

Obaj reprezentanci Poznania wydają się być dobrze przygotowani do walki o ligowe punkty. Wystąpią oni nieco osłabieni, gdyż Lech stracił Kulikowskiego, który na skutek odniesionej kontuzji zmuszony był przerwać grę w koszykówkę, a AZS — Zentarskiego. Ten ostatni, jak już informowaliśmy, przeniósł się do Górnik Koniń. Do tego dochodzą jeszcze pewne minusy w postaci braku kilku zawodników, których AZS nie może w żaden sposób doprosić się w Polskim Związku Koszykówki, czy też kłopoty z salą w ostatnim tygodniu, jakie przeżywał Lech. Skandal z piłkami, bo nie można tej sprawy określić inaczej, wystawia złe świadectwo centralnym władzom polskiej koszykówki. Rozumiemy, że w związku z Igrzyskami w Tokio miały one dużo pracy, ale o tym, że nowe zespoły awansują do ligi, wiadomo było od dawien dawna. Dlatego też zabezpieczenie odpowiedniej ilości wspomnianych piłek dla beniaminków było możliwe.

Obaj reprezentanci Poznania wydają się być dobrze przygotowani do walki o ligowe punkty. Wystąpią oni nieco osłabieni, gdyż Lech stracił Kulikowskiego, który na skutek odniesionej kontuzji zmuszony był przerwać grę w koszykówkę, a AZS — Zentarskiego. Ten ostatni, jak już informowaliśmy, przeniósł się do Górnik Koniń. Do tego dochodzą jeszcze pewne minusy w postaci braku kilku zawodników, których AZS nie może w żaden sposób doprosić się w Polskim Związku Koszykówki, czy też kłopoty z salą w ostatnim tygodniu, jakie przeżywał Lech. Skandal z piłkami, bo nie można tej sprawy określić inaczej, wystawia złe świadectwo centralnym władzom polskiej koszykówki. Rozumiemy, że w związku z Igrzyskami w Tokio miały one dużo pracy, ale o tym, że nowe zespoły awansują do ligi, wiadomo było od dawien dawna. Dlatego też zabezpieczenie odpowiedniej ilości wspomnianych piłek dla beniaminków było możliwe.

Floreccistki bez sukcesów

Jak już informowaliśmy, w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego odbywa się ogólnopolski szermierczy turniej klasyfikacyjny „A”, którego stawką są puchary mistrzów stolicy Wielkopolski. W drugim dniu turnieju obserwowaliśmy wczoraj pojedynki we florecie kobiet.

Tym razem widzowie byli nieco rozczarowani. Poziom walk — w porównaniu z czwartkowymi bojami florecistów — był wyraźnie niższy. Nadal utrzymuje się supremacja starszych, rutynowych zawodniczek. Jest wprawdzie sporo talentów — młodych dziewcząt, które w przyszłości mogą wejść do grona najlepszych, lecz na razie muszą ustąpić placu starszym rywalkom.

Bezkonkurencyjną zawodniczką okazała się wczoraj reprezentantka GKS-u Cymerman. Odniosła ona w finale 15 zwycięstw wyprzedzając swą najgroźniejszą rywalkę, również Ślązaczkę — Fukale, która zwyciężyła w 13 przypadkach. A oto dalsza kolejność: 3) Orzechowska (Legia), 4) Stawarz (Cracovia), 5) Balon (Górniki), 6) Skrobót (Cracovia), 7) Ploch (Legia), 8) Grabara (Piast), 9) Walewska (Kolejarz Wr.), 10) Czuba (AZS). Poznańki nie odegrały w turnieju większej roli. Zajęły one następujące miejsca: 21) Stawińska (Warta), 22) Sobierajska (AZS), 28) Grund (Warta), 31) Terlecka (AZS).

Po zakończeniu zawodów odbyła się miła uroczystość wręczenia pucharów i nagród oraz dyplomów. Dzisiaj o godz. 9 rozpoczyna się boje szpadzistów. Finały odbędą się o godzinie 18. (w. o.)

Kajakarze Poznania pilnie trenują

Sekcja kajakowa Poznania rozpoczęła już treningi. We wtorki i czwartki odbywają się ćwiczenia gimnastyczne w sali szkoły podstawowej przy ul. Artyleryjskiej. W środy i piątki ćwiczenia w podnoszeniu ciężarów i nauka wiosłowania na przystani przy ul. Wioślarskiej. Początek wszystkich zajęć o godz. 17. W każdą niedzielę marszobieg i pływanie przy ul. Chwiałkowskiej. Podczas tych zajęć przyjmuje się nowych członków do sekcji. (p)

„W 47 rocznicę Wielkiego Października”.

BWA — (Stary Rynek) — „Moja twórczość i Szczańska”, Rzeźba — Malarstwo — Rysunek Marii Chudoba-Wisniewskiej — g. 10-17.

DZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuski 103), tel. 588-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Głogowska 47, Dąbrowskiego 78, TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Starolecka 79, Winogrody, Swarzędzka 6, Ostroroga 4.

dalekopisem

OLIMPIADA SZACHOWA

W dalszym ciągu finałowych rozgrywek Olimpiady szachowej, w grupie „A” Polska zremisowała z Kanadą 1:1, przy czym 2 partie zostały odłożone. Po trzech rundach nadal prowadzi ZSRR 9 pkt. przed Rumunią 6,5 pkt. i Polską 5,5 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Bułgaria, NRF i USA.

NIE NAJGORZSZE LOKATY

Po raz pierwszy w tegorocznym sezonie polscy łyżwiarze wzięli udział w zawodach międzynarodowych. W Berlinie, w jeździe figuralnej na lodzie, po jeździe obowiązkowej Polacy zajmują miejsca: 7) Fr. Spitol — 83,97 pkt., 9) P. Szczypta — 80,80 pkt. i 10) B. Michalski — 78,43 pkt. Prowadzi Francuz R. Dureville — 98,29 pkt.

BOKSERZY WALIŁI POKONALI IRLANDIE

W międzynarodowym spotkaniu bokserskim (amatorów) Walia pokonała Irlandię 14:6.

KOSZYKARZE W BULGARII

Przebywający w Bułgarii koszykarze AZS Gdańsk, rozegrali w piątek spotkanie w miejscowości Tyrgowiszce z reprezentacją tamtejszego zrzeczenia „Swetkawica”. Wygrali Polacy 55:45 pkt.

CZESI MYŚLĄ JUŻ O WP

Kolarze CSRS przygotowują się już do przyszłorocznego Wyścigu Pokoju. Do kadry powołano 12 zawodników, którzy zostali objęci planami przygotowań. Wśród starych znajomych widać również no we nazwiska m. in. 20-letni Jiri Hava, jego rówieśnik Helmut Pichl oraz 22-letni: Ondrej Gazo i Jiri Kucera. (za)

(Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Nagie ostrze” (ang., 16 l.); ZNIZC (Zabikowo) — nieczynne.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 XXI Koncert Poznański: Chór Chłopięcy i Męski PFP, dyrygent: Stefan Stuligrosz.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE — g. 9.15 BRONI — g. 10-15; HISTORII m. POZNANIA — nieczynne; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

WYSTAWY

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Moskwa i jej mieszkańcy”. UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS (Szamarzewskiego 89) —